Dziś otwarcie XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich

Numer poświęcony **XXIII** Międzynarodowym Targom Poznańskim

Głos Wielkopolski

Czytelnik

Cena 5 zł

Rok VI A B Poznań, sobota 29 kwietnia 1950 r. Nr 117 (1856)

Chcemy pokoju i szczęścia ludzkości

Cały naród polski realizuje uchwały sztokholmskie

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na apel sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ludność miast i wsi całej Polski organizuje setki nowych Komitetów Obrońców Pokoju. Na masowych zebraniach podejmowane są rezolucje, wyrażające pełną solidarność z uchwałami sztokholmskimi.

W nurt ruchu obrońców pokoju włączają się coraz liczniej kobiety i chłopi.

W pow. brzozowskim, woj. rzeszowskiego, w ciągu ubiegłego tygodnia powstało 50 gromadzkich komitetów obrońców pokoju i 12 zakładowych. Wśród nich wyróżnia się szczególną aktywnością komitet w PGR — Izdebki.

W powiatach jasielskim i krośnieńskim przodownice społeczne Ligi Kobiet wygłosiły w ponad 50 gromadach referaty na temat uchwał sztokholmskich i pomogły w utworzeniu gromadzkich komitetów obrońców pokoju. We wszystkich zebraniach masowo uczestniczyła miejscowa ludność wiejska. Obecni na zebraniach podejmowali w imię walki o pokój, zobowiązania zespołowe w pracach rolnych i gromadzkich.

Podczas licznych zebrań odbywających się przed 1 maja w zakładach pracy, jak też na zebraniach gromadzkich, na masówkach organizacji społecznych — obecni wyrażają solidarność z uchwałami sztokholmskimi.

Chłopi włączają się czynnie do ruchu pokoju

Na odprawie inspektorów organizacyjno-społecznych ZSCh w Szczecinie powzięto rezolucję, w której czytamy: „Solidaryzując się z uchwałami sztokholmskimi i pragnąc dać należytą odpowiedź imperialistom międzynarodowym, podżegającym do nowej rzezi światowej, zobowiązujemy się w ciągu 10 dni zorganizować w czynie 1-majowym 500 gromadzkich i 250 gminnych komitetów obrońców pokoju. Ponadto postanawiamy założyć 750 gminnych i gromadzkich kół TPPR".

Chłopi powiatu słupskiego zorganizowali 42 komitety obrońców pokoju oraz 54 koła TPPR.

Głosy ludzi dobrej woli

„Przeżyłam trzy wojny — mówi 65-letnia żona emerytowanego kolejarza, Katarzyna Wysocka. Widziałam ogrom zniszczenia i łzy, jakie wojna za sobą niosła. Pragnę umrzeć spokojnie i z przeświadczeniem, że moje dzieci i wnuki nie zaznają już więcej tego, co ja musiałam przeżyć."

Ksiądz Tomasz Waleniak z parafii Stołczyn potępia wszystkoc o służy wojnie. **„Nam trzeba dziś budować** — stwierdza **a nie rujnować.** My potrzebujemy i chcemy pokoju".

Były jeniec wojenny, Edward Kozikowski mówi: „Energia atomowa winna być używana dla dobra ludzkości, a nie dla jej zagłady. Czyż za mało jeszcze ludzi zginęło podczas ostatniej wojny".

Były „Dąbrowszczak" Feliks Buliński i była więźniarka obozu oświęcimskigo i Belsenbergen, Helena Pyka, pragną pokoju i szczęścia ludzkości.

Szczecińscy murarze: Kazimierz Kaszuba i Jan Cekała pragną spokojnie pracować i wychować dzieci, a robotnicy portowi ładują w zdwojonym tempie polskie i zagraniczne statki, aby pracą swą spotęgować siły obozu pokoju i postępu.

„O pokój trzeba walczyć — mówi student Zygmunt Teczyński. — Trzeba nam dziś bardziej, niż kiedykolwiek, zdobywać wiedzę i uczyć się na przykładzie Związku Radzieckiego."

Apele rad narodowych

W fabrykach, gromadach i szkołach woj. gdańskiego w dalszym ciągu odbywają się zebrania sprawozdawcze z sesji sztokholmskiej, powstają dziesiątki i setki zakładowych, gminnych i zespołowych komitetów obrońców pokoju.

W dniu 26 kwietnia br., na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, powołany został Miejski Komitet Obrońców Pokoju. W skład komitetu weszli czołowi przedstawiciele mas pracujących wybrzeża, którzy swą ofiarną pracą wzmacniają siły obozu pokoju.

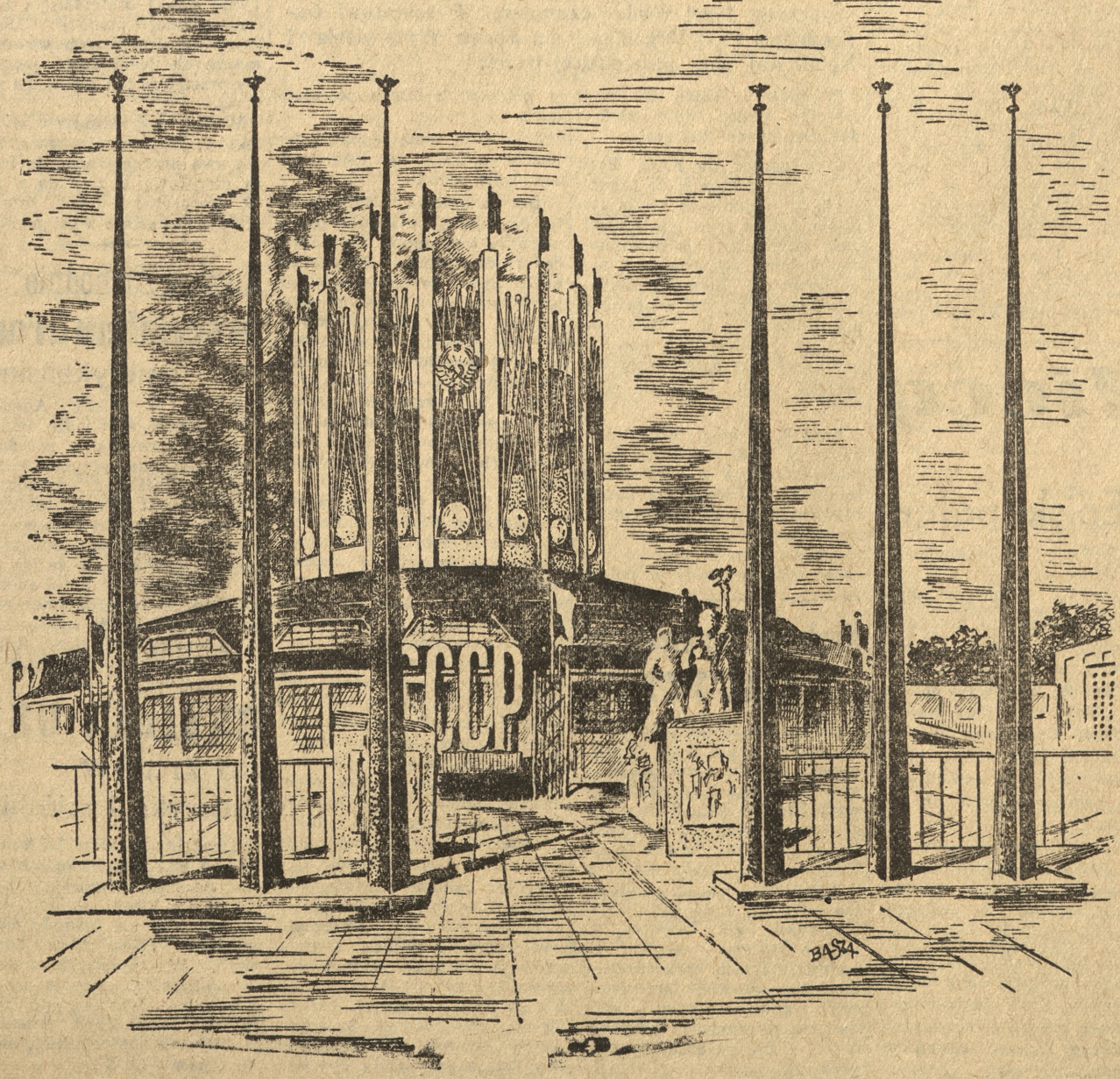

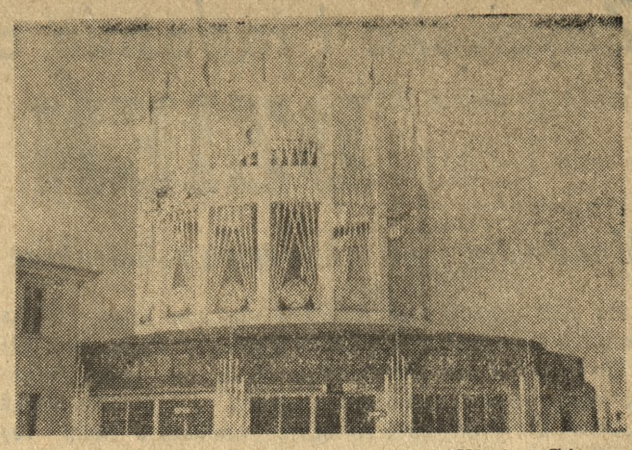

Ogólny widok pięknie udekorowanej Wieży Górnośląskiej, gdzie — podobnie jak i w latach poprzednich — mieszczą się eksponaty Z.S.R.R.

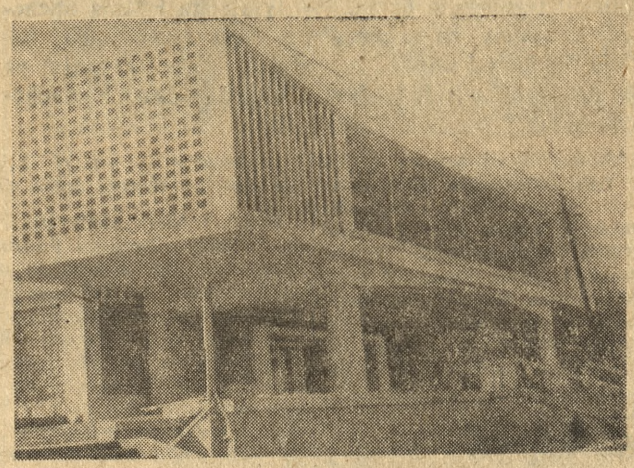

Pawilon Komunikacji

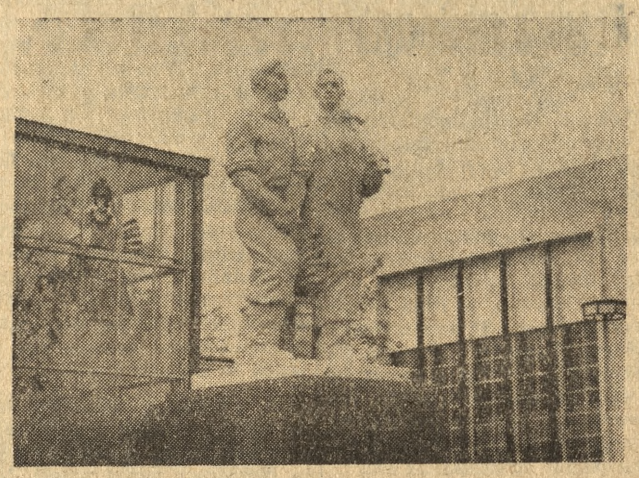

Przed wejściem do Pawilonu Szklanego stoją duże, gipsowe postacie — chłopa i robotnika — kroczące zgodnie ramię przy ramieniu ku jasnej przyszłości.

DR LUDWIK GROSFELD

prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie przypadające w kilka miesięcy po przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego i u wstępu realizacji planu 6-letniego, planu rozbudowy potencjału gospodarczego Polski i przebudowy jej struktury gospodarczej, uwypuklą aktualne osiągnięcia naszej gospodarki, jej problemy i perspektywy gospodarcze.

Pełny wachlarz eksponatów wykaże postępy naszej produkcji zarówno w asortymencie jak i jakości, a problematyka planu 6-letniego zobrazuje rosnące stale możliwości Polski jako partnera w wymianie międzynarodowej.

W ten sposób XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie przyczynią się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia i pogłębienia naszych stosunków gospodarczych z ZSRR i Krajami Demokracji Ludowej i będą dla każdego obiektywnego obserwatora zagranicznego unaocznieniem pokojowej pracy narodu polskiego, stanowiącej podstawę do rozwijania wymiany towarowej z Polską na zasadzie obopólnych korzyści.

DR TADEUSZ DIETRICH

minister handlu wewnętrznego

Międzynarodowe Targi Poznańskie dając przegląd dorobku gospodarczego Polski Ludowej są miarą tego, jak wielkie siły ekonomiczne, więzione dawniej w okowach upadającego ustroju kapitalistycznego, a wyzwolone w warunkach gospodarki planowej, tkwią w narodzie i mogą być uruchomione ku jego pożytkowi.

Międzynarodowe Targi Poznańskie dają obraz tego, jak wielkie znaczenie dla rozwoju i umocnienia gospodarczego, rozkwitu kultury materialnej i duchowej oraz niezawisłości naszej Ojczyzny posiada przyjaźń potężnego Związku Radzieckiego i Krajów Demokracji Ludowej.

Są dowodem umiłowania pokoju przez nasz naród i pragnienia pogłębienia przyjaźni ze wszystkimi narodami świata.

Zwycięsko i radośnie obchodzić będziemy

DZIEŃ 1 MAJA

Manifestacyjna akademia robotników poznańskich Zakładów im. Józefa Stalina

Po raz pierwszy w dziejach naszego kraju, Polska Ludowa obchodzi w tym roku dzień 1 Maja, już nie tylko jako święto klasy robotniczej, ale jako święto ogólnonarodowe, ogólnopaństwowe. Jak Polska długa i szeroka, zwycięsko i radośnie obchodzić będą ten Wielki Dzień milionowe masy pracownicze — robotnicy, chłopi, inteligencja, budujący pod przewodnictwem czołowego oddziału klasy robotniczej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej fundamenty socjalizmu w naszym kraju. W tym roku 1 Maja obchodzić będziemy ze szczególnym pietyzmem, mija bowiem 60 lat od chwili, gdy proletariat polski wziął po raz pierwszy udział w tym międzynarodowym obchodzie.

Miliony ludzi pracy wyjdą w tym szczególnie pamiętnym dniu na ulice miast i wsi, aby zmierzyć swoje siły z siłami wroga, podsumować wyniki walki i zamanifestować wolę zbudowania nowego, lepszego jutra. Wespół z nimi manifestować będzie miliardowa armia Obrońców POKOJU na całym świecie — armia, która nie ma dziś równej sobie siły.

Dzień 1 Maja obchodzić będą narody Związku Radzieckiego wielkimi sukcesami gospodarczymi i kulturalnymi, sukcesami w dziedzinie nauki i techniki. Wokół Związku Radzieckiego — ośrodka nadziei narodów świata, skupią się w tym dniu wszystkie narody budujące socjalizm, wszystkie ludy walczące o wolność. Manifestować będą masy robotnicze i chłopskie Chin Ludowych, które rozgramiają niedobitki reakcji, i niweczą nadzieje imperialistów na stworzenie bazy agresji w Chinach. Manifestować będą walczące o wolność ludy Vietnamu. Nowymi osiągnięciami obchodzić będzie 1 Maja Niemiecka Republika Demokratyczna. Na ulice Paryża, Rzymu, Londynu i Chicago wyjdą masy skute kajdanami imperializmu i poniosą czerwone sztandary, aby zadokumentować wolę POKOJU i zaświadczyć o solidarności międzynarodowego proletariatu w walce o wolność i postęp.

W jedności z milionami ludzi całego świata, obchodzić będzie 1 Maja — swoje Święto Narodowe naród polski. Naknowania imperialistów i podżegaczy do wojny odpowiada nasz robotnik, chłop zacieśnieniem sojuszu, podniesieniem dyscypliny pracy, wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Odzwierciedleniem nastrojów jakie budzi Dzień 1 Maja w masach pracujących naszego kraju, była wczorajsza żywiołowa manifestacja w Poznaniu, w największych Zakładach Przemysłowych im. Józefa Stalina. Tysiące robotników wypełniły szczelnie ogromną salę stołówki, przybraną w odświętną szatę. Na jej froncie nad portretami Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Generalissimusa Stalina, na czerwonym tle dekoracji widnieje bojowe hasło tegorocznego obchodu: **„Światowy front pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele jest niezwyciężony".**

Kilkutysięczna rzesza robotników zebranych w sali i na dziedzińcu fabrycznym manifestuje żywiołowo podczas licznych przemówień. Co chwilę wznoszą się okrzyki: **Niech żyje 1 Maja — Święto międzynarodowego proletariatu! Niech żyją bohaterskie Narody Związku Radzieckiego! Niech żyje Polska Ludowa! Niech żyją budowniczowie socjalistycznego ustroju — przodownicy pracy!**

Stalin! Stalin! Stalin! — Bierut! Bierut! Bierut! — słychać długo słowa, skandowane przez rozentuzjazmowanych robotników...

*

Akademię zagaił pierwszy sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR — ob. Siewert, prosząc do stołu prezydialnego sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego PZPR ob. ob.: **Baranowskiego, Ładosza i Gutmana,** I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR ob. **Piotrowicza,** przewodniczącą WRN — **Hetmańską,** przedstawicieli Zarządu Głównego Zw. Metalowców, przedstawiciela ORZZ — **Bartczaka** oraz delegatów Spółdzielni Produkcyjnej, organizacji społecznych i młodzieżowych. Składając meldunek o wykonaniu ponad plan 1 parowozu i 1 wagonu ob. Siewert podkreślił, że wśród pracowników i robotników Zakładów im. Stalina pogłębia się świadomość znaczenia współzawodnictwa pracy — że z dnia na dzień rosną kadry przodowników, osiągających wspaniałe wyniki.

Pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego ob. Baranowski wygłosił referat, w którym nakreślił znaczenie Pierwszego Maja dla mas pracujących całego świata.

W dniu tym — stwierdził mówca — klasa robotnicza Polski — łączy swoje siły z siłami międzynarodowego proletariatu, z klasą robotniczą Związku Radzieckiego, który uciskane przez wieki masy pracujące prowadzi do dobrobytu, do ustroju sprawiedliwości społecznej.

Pod przewodnictwem zwycięskiego Związku Radzieckiego, razem z półmiliardowymi Chinami Ludowymi i z Niemiecką Republiką Demokratyczną, idziemy w bloku państw demokracji ludowej do walki z podżegaczami wojennymi.

Z dniem każdym rosną siły obozu postępu i przybierają na sile wyzwoleńcze walki ludów kolonialnych. Kapitaliści, którym nie pomogą szantaże i bezczelne prowokacje, drżą przed nieuchronnie czekającą ich ostateczną katastrofą.

Radośnie obchodzić będziemy w tym roku dzień 1 maja manifestacyjnie głosząc naczelne hasło wielkiego tego Święta — hasło — mobilizacji najszerszych mas narodów do czynnej walki o Pokój. Dlatego PZPR mobilizuje robotników, chłopów, inteligencję pracującą i młodzież do pomnożenia wysiłków produkcyjnych do wytężonej nauki, by spotęgować siły obozu postępu i pokoju.

W dniu 1 maja Partia nasza — powiedział dalej ob. Baranowski — wzywa masy pracujące Polski Ludowej do solidarności z proletariatem w państwach kapitalistycznych, z masami robotniczymi Francji, Włoch, Anglii i Ameryki, wszystkimi tymi ludami, które coraz bardziej dojrzewają i w sojuszu z walczącymi o pokój i postęp widzą ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości społecznej.

— Będziemy produkować coraz szybciej, lepiej i taniej, aby w dalszym ciągu podnosić dobrobyt mas ludowych w Polsce, aby powiększać obronność kraju, aby zbudować państwo socjalistyczne.

Przemówienie przerywane manifestacyjnymi okrzykami zebranych robotników, mówca kończy słowami: **„W dniu 1 maja wyjdziemy w wielkim pochodzie na ulice naszego miasta z dumną i radosną pieśnią walki i zwycięstwa, z czerwonymi sztandarami — symbolem ofiar i krwi wielu pokoleń, których nadzieje i marzenia urzeczywistnia Polska Ludowa".**

Następnie po odczytaniu listu Spółdzielni Produkcyjnej Boreczek, pow. Śrem, w którym członkowie spółdzielni dziękują stalinowcom za opiekę i pomoc, przewodniczący rady zakładowej ob. Paszkowiak, odczytał nazwiska 400 nagrodzonych jubilatów, przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów. Wszystkim tym robotnikom wręczył naczelny dyrektor Zakładów ob. **Cholewa,** dyplomy i nagrody pieniężne.

W starannie przygotowanej części artystycznej wystąpiły zespoły świetlicowe Zakładów zadziwiając obecnych efektownymi produkcjami tańców polskich i radzieckich.

ZOR
rozpoczął budowę 43 osiedli robotniczych na Śląsku

Zakład Osiedli Robotniczych, któremu powierzono budownictwo mieszkaniowe i komunalne, rozpocznie w tym roku budowę 43 osiedli robotniczych na Śląsku, obejmujących ponad 22,5 tys. izb mieszkalnych. Zakład Osiedli Robotniczych wybuduje również w roku bieżącym na Śląsku 37 burs dla młodzieży, 12 domów i hotelów dla robotników, zamieszkujących z dala od zakładów pracy. Budownictwo zmierza do zapewnienia robotnikom najlepszych warunków mieszkaniowych.

Ogólnopolska konferencja prasowa w Poznaniu

W dniu 27 bm. przybyło do Poznania 59 dziennikarzy ze wszystkich stron Polski. O godzinie 15 wzięli oni udział w konferencji prasowej, która odbyła się w Belwederze. Zagaił ją dyr. naczelny MTP Rosochowicz, po czym członek Komitetu Organizacyjnego MTP ob. Bogusz omówił tło tegorocznych Targów. W czasie konferencji kierownik salonu prasowego red. Wojdyłło udzielił szczegółowych informacji przybyłym kolegom ze wszystkich dzielnic Polski, którzy następnie pod kierownictwem dyr. Juchacza zwiedzili Targi.

W czasie zwiedzania stoisk stwierdzili, iż współzawodnictwo w roku bieżącym dało wspaniałe wyniki, gdyż szereg pawilonów jest już ukończonych, a prace przy pozostałych zakończone zostaną do 30 bm.

Imponujący wzrost gospodarki radzieckiej wzmacnia siły obozu pokoju

MOSKWA (PAP). OGŁOSZONO TU KOMUNIKAT CENTRALNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO PRZY RADZIE MINISTRÓW ZSRR O WYNIKACH WYKONANIA PAŃSTWOWEGO PLANU ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ ZSRR W I KWARTALE 1950 ROKU.

KOMUNIKAT STWIERDZA DALSZY ROZWÓJ PRZEMYSŁU, ROLNICTWA i TRANSPORTU, WZROST INWESTYCJI, OBROTU TOWAROWEGO ORAZ PODNIESIENIE POZIOMU MATERIALNEGO I KULTURALNEGO LUDNOŚCI.

Produkcja lokomotyw zwiększyła się w I kwartale 1950 r. w porównaniu z tym samym okresem 1949 r. — o 14 proc., elektrowozów — o 11 proc., samochodów ciężarowych — o 28 proc., samochodów osobowych — o 61 proc., autobusów — o 34 proc.

Produkcja mięsa wzrosła o 65 proc., wyrobów masarskich o 65 proc., masła o 16 proc., konserw o 50 proc., herbaty o 18 proc., wyrobów cukierniczych o 24 proc.

Produkcja globalna całego przemysłu ZSRR zwiększyła się w I kwartale 1950 r. w porównaniu z I kwartałem 1949 roku — o 22 proc.

Osiągnięto ogromne sukcesy w rozwoju przemysłu i transportu, osiągnięto wzrost wydajności pracy i spadek kosztów własnych produkcji. Osiągnięcia te umożliwiły przeprowadzenie z dniem 1 stycznia 1950 roku obniżki hurtowych cen.

W I kwartale 1950 roku wykonano z nadwyżką plan produkcji w wielu działach przemysłu.

Ogólne rozmiary wszystkich robót inwestycyjnych w gospodarce narodowej ZSRR zwiększyły się w pierwszym kwartale br. o 22% w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego.

Komunikat przytacza następnie cyfry świadczące o dalszym rozwoju handlu radzieckiego. W okresie sprawozdawczym sprzedano ludności w cenach porównawczych o 25 proc. więcej towarów, niż w pierwszym kwartale roku ubiegłego, w tym artykułów spożywczych o 19 proc. więcej, a towarów przemysłowych o 35%.

W związku ze zniżką państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze i towary przemysłowe, dokonaną z dniem 1 marca, dzienna sprzedaż towarów w marcu br. wzrosła w porównaniu z lutym br. przeciętnie o 45 proc., w tym mięsa o 50 proc., wyrobów masarskich o 60 proc. i masła o 75 proc. Jeszcze bardziej wzrosła sprzedaż towarów przemysłowych, a mianowicie tkanin bawełnianych o 78 proc., tkanin lnianych o 51 proc., tkanin wełnianych — dwukrotnie, obuwia skórzanego, wyrobów konfekcyjnych i dziewiarskich przeszło dwukrotnie, odbiorników radiowych — trzykrotnie, rowerów — dziewięciokrotnie, zegarków — czterokrotnie.

Komunikat podaje dalej cyfry świadczące o dalszym wzroście liczby uczących się i rozbudowie instytucji kulturalnych. W pierwszym kwartale bieżącego roku studiowało w wyższych zakładach naukowych 1 132 tys. osób, tj. o 100 tys. więcej, niż w tym samym okresie roku 1949. 36,4 miliony osób, czyli o 2 miliony więcej niż w okresie porównawczym uczęszczało do szkół podstawowych, 7-letnich i średnich i do szkół specjalnych. 19,4 tys. młodych pracowników naukowych odbywało w pierwszym kwartale 1950 roku aspiranturę.

W pierwszym kwartale br. istniało w Związku Radzieckim ponad 300 tys. bibliotek o księgozbiorze przekraczającym 600 milionów egzemplarzy. Czynnych było przeszło 127 pałaców i domów kultury oraz ponad 100 tys. świetlic. Sieć kin stałych i objazdowych zwiększyła się w omawianym okresie o 7,3 tys.

W pierwszym kwartale br. dokonano dalszej rozbudowy sieci szpitali, klinik położniczych, ambulatoriów i innych zakładów leczniczych.

Mianowanie dyrektora urzędu do spraw wyznania

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów powołał na stanowisko dyrektora urzędu do spraw wyznania ob. Antoniego Bidę.

Międzynarodowa Organizacja dla Spraw Wyżywienia i Rolnictwa nie spełnia nałożonych zadań

Nota Rządu RP. do FAO

WARSZAWA (PAP). Ambasador R. P. w Waszyngtonie Józef Winiewicz wręczył Dyrektorowi Generalnemu FAO (Organizacji dla Spraw Wyżywienia i Rolnictwa) notę następującej treści:

W imieniu Rządu RP mam zaszczyt podać do Pańskiej wiadomości co następuje:

Przystępując do FAO, Rząd R. P. żywił nadzieję, że organizacja ta, zgodnie ze swym statutem, będzie rozwijała działalność, zmierzającą do podniesienia poziomu wyżywienia i stopy życiowej ludności krajów członkowskich, do usprawnienia produkcji i dystrybucji artykułów rolniczych i spożywczych oraz do polepszenia warunków bytu ludności wiejskiej.

Rząd R. P. mógł także liczyć na to, że FAO przyczyni się w jakiejś mierze do odbudowy rolnictwa w Polsce, tak bardzo zniszczonego przez okupanta hitlerowskiego — i do przezwyciężenia trudności aprowizacyjnych jakie powstały w Polsce w pierwszych latach powojennych.

Rząd R. P. musi jednak z żalem stwierdzić, że FAO tych zadań nie spełniła.

Dotychczasowa działalność tej organizacji wykazała, że nie potrafiła ona oprzeć się polityce rządu Stanów Zjednoczonych, która przeciwstawia się jakiejkolwiek inicjatywie zmierzającej do rozwinięcia FAO w ośrodek prawdziwej międzynarodowej współpracy w dziedzinie rolniczej i żywnościowej — i dąży do wyzyskania swego stanowiska na światowym rynku rolniczo-spożywczym dla własnych, imperialistycznych celów.

Rząd R. P. musi stwierdzić również, że FAO nie okazała Polsce dostatecznej pomocy w odbudowie rolnictwa i w pokonaniu trudności aprowizacyjnych, z jakimi kraj nasz musiał borykać się w pierwszych latach powojennych.

Rząd R. P. odniósł się z należytą kurtuazją do zaleceń misji FAO która bawiła w Polsce w 1947 roku. Z tym większym rozczarowaniem musimy stwierdzić, że FAO nie potrafiła skutecznie wpłynąć na inne organizacje międzynarodowe, jak Bank Międzynarodowy i IEFC, od których zależała realizacja szeregu zaleceń tej misji.

Rzeczą ogólnie wiadomą jest również, że IEFC — instytucja związana z FAO — uprawiała pod wpływem Stanów Zjednoczonych politykę dyskryminacyjną i krzywdzącą w stosunku do Polski i innych krajów Europy Wschodniej. Świadczy o tym dobitnie fakt odmówienia Polsce przydziału zboża z rynku światowego w 1947 roku. Tylko dzięki braterskiej i bezinteresownej pomocy ZSRR, który dostarczył nam wówczas znacznych ilości zboża, mogliśmy przetrwać ten ciężki dla nas okres.

Wobec przytoczonych wyżej faktów, Rząd R. P. uważa dalszą swą przynależność do FAO za niecelową i, zgodnie z art. 19 konstytucji FAO, zgłasza niniejszym swoje wystąpienie.

Niemcy Zachodnie arsenałem broni amerykańskiej

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że władze amerykańskie prowadzą w przyśpieszonym tempie przygotowania, mające umożliwić wyładowywanie broni amerykańskiej w portach zachodnio-niemieckich. Ponieważ niemieccy robotnicy portowi oświadczyli, że nie będą wyładowywali broni amerykańskiej — władze amerykańskie przystąpiły do werbowania — zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry i w Bawarii — łamistrajków.

Okólnik USA do krajów Ameryki Łacińskiej

Departament Stanu USA rozesłał do wszystkich rządów krajów Ameryki Łacińskiej notę okólną, w której „zaleca" tym rządom, aby nie kwapiły się z uznaniem rządu Chin Ludowych. W tutejszych kołach dziennikarskich ocenia się to posunięcie Departamentu Stanu USA jako chęć dalszego paraliżowania pracy Rady Bezpieczeństwa ONZ

Kiedy można zwiedzać XXIII MTP

Celem umożliwienia gościom Poznania z kraju i zza granicy wzięcia udziału w manifestacyjnym pochodzie pierwszomajowym, Targi w dniu Święta Pracy otwarte będą dla publiczności od godz. 14. Główne tereny Targów otwarte będą dla zwiedzającej publiczności codziennie od godz. 9 do godz. 19.30. Natomiast Park Targowy, na terenie którego odbywać się będzie detaliczna sprzedaż kiermaszowa towarów przemysłowych i konsumcyjnych produkcji zagranicznej i krajowej otwarty dla zwiedzających do godz. 21.

Księża katoliccy

witają z radością porozumienie między Rządem a Episkopatem

„Nowiny Rzeszowskie" zamieściły list ks. Jeremiasza — przeora Zakonu Bernardynów w Rzeszowie. 65-letni przeor pisze:

„Porozumienie jest modus vivendi w dotychczasowych stosunkach. Wskazuje bowiem, że **wbrew upartym twierdzeniom nic nie przeszkadza duchowieństwu pracować nad religijnym wychowaniem społeczeństwa w innym systemie społeczno-politycznym.** Porozumienie było konieczne dla obu stron, gdyż w przeciwnym razie doprowadziłoby do niepotrzebnego zaostrzenia stosunków.

Uważam 3 punkt porozumienia za bardzo słuszny. W granicach naszego kraju powinno się formować diecezje polskie, lecz nigdy zagranica nie powinna i nie może mieć władzy nad nami. Chcemy pracować nad sobą i dla siebie w granicach naszego Państwa.

Nie znając potrzeb naszego kraju i społeczeństwa zagranica może nam tylko narzucić swoją wolę, często sprzeczną z potrzebami naszego społeczeństwa. Dlatego punkt o zmianie biskupstw rezydencjalnych na stałe ordynariaty biskupie jest jednym z najbardziej słusznych. W związku z tym powinniśmy zwalczyć z całą ostrością wszelkie antypolskie i rewizjonistyczne wystąpienia części kleru niemieckiego".

Ksiądz przeor Jeremiasz stwierdza również, że dążenie Rządu do przeobrażenia wsi, że zasada budownictwa spółdzielni są w pełni zgodne z etycznymi założeniami Kościoła.

Mówiąc o konieczności zmobilizowania społeczeństwa w walce o pokój, stwierdza:

„Uchwały sztokholmskie sesji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju należy wpoić w każdego uczciwego człowieka, któremu bliska jest sercu odbudowa kraju. Wokół tej uchwały i manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju należy zmobilizować cały naród, by w codziennej pracy nad odbudową Polski wzmocnić siły pokoju.

Spodziewamy się od biskupa pisma, według którego będziemy realizować porozumienie w pracy codziennej, jest wskazanym, by pismo takie dotarło jak najszybciej do duchownych, gdyż sprawa naszych Ziem Zachodnich i sprawa pokoju leżą na sercu każdego Polaka wierzącego i niewierzącego".

ZYGMUNT NARSKI

Tysiące eksponatów

mówią o osiągnięciach polskiego robotnika

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie zostały otwarte. Ludność Poznania oraz goście z całej Polski tłumnie zwiedzają artystycznie urządzone hale targowe. Podziwiają tysiące, naprawdę tysiące różnorodnych eksponatów, które mówią im o osiągnięciach polskiego społeczeństwa pracującego. Eksponaty te wyrażają myśl pokoju i triumfu pracy polskiego robotnika. Pokazują dorobek planu 3-letniego — ten zasadniczy fundament startu do wykonania nowych zadań w ramach realizowania 6-letniego planu podstaw socjalizmu w Polsce.

W tegorocznej imprezie targowej duży udział bierze zagranica. Wśród państw zagranicznych wystawiających swe towary największą atrakcją jest pawilon Związku Radzieckiego. W pawilonie tym znajduje się przeszło 5 tys. różnorodnych eksponatów, które stanowią prawdziwy realny pokaz gospodarczej wielkości socjalistycznego kraju. A dalej przedstawiają swoje osiągnięcia kraje demokracji ludowej: Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria, Węgry, Niemiecka Republika Demokratyczna. Widzimy także wystawców włoskich, holenderskich, szwedzkich, austriackich, belgijskich i innych.

Oś imprezy targowej tworzą eksponaty polskiej gospodarki.

Międzynarodowe Targi Poznańskie przedstawiają ogrom problemów uspołecznionej gospodarki. Np. grupa usług transportu mówi nam, że komunikacja i transport są to podstawowe dziedziny, które powodują ożywianie stosunków z zagranicą, stanowią rękojmię prawidłowego funkcjonowania wszystkich gałęzi naszej gospodarki oraz umożliwiają tranzyt międzynarodowy przez polskie terytorium, stanowiące swego rodzaju stację węzłową Europy pod tym względem. Inny dział — kultury, oświaty i sztuki przedstawia ogrom przemian dokonanych w Polsce w ostatnich 5 latach. Zwiedzający zaznajomić się tam może z takimi zagadnieniami jak upowszechnianie oświaty, wiedzy i książki. A poza tym ileż tam innych zagadnień dotyczących różnych dziedzin naszego życia?

W dziale targowo-wystawowym Międzynarodowych Targów Poznańskich spotykamy się z ogromem polskiej produkcji. Przed oczyma zwiedzającego przewija się dział za działem rodzimej wytwórczości.

Rolnictwo i przemysł rolny wykazują, że stanowią podstawę wyżywienia ludności kraju, a w szczególności robotników rozwijającego się przemysłu. A więc dział ten jest jednym z zasadniczych warunków samodzielnego rozwoju gospodarki polskiej. Poza tym mówi nam szeregiem eksponatów i obrazów o nowej drodze rolnictwa polskiego, o drodze, która wiąże tę dziedzinę poprzez socjalizację wsi z innymi gałęziami gospodarki w jeden wielki organizm uspołecznionej ekonomiki.

Górnictwo przedstawia jedno z największych naszych bogactw, jakim jest węgiel. Węgiel ten to swego rodzaju nieoceniona waluta międzynarodowa, za którą kupujemy za granicą środki produkcji potrzebne dla rozwoju przemysłu. Węgiel więc jest fundamentem naszego ogólnego rozwoju gospodarczego.

Treścią działu energetyki jest wykazanie ważności elektryfikacji naszych miast i wsi dla podniesienia ogólnego dobrobytu oraz wykazanie, że przemysł może rozwijać się tylko w parze z tą dziedziną.

Hutnictwo — to główne źródło zaopatrzenia przemysłu metalowego, baza rozwoju przemysłu ciężkiego, niezbędny warunek dla działalności komunikacji i budownictwa.

Przemysł metalowy przedstawia się jako istotne jądro uprzemysłowienia kraju, jako podstawa dokonywanych w Polsce inwestycji, jako fundament rozwoju przemysłu lekkiego o charakterze konsumcyjnym a więc decydujący o podniesieniu stopy życiowej kraju.

Spotykamy się dalej z przemysłem włókienniczym, chlubą polskiego robotnika; z przemysłem elektrotechnicznym, dostarczającym tysiące niezbędnych aparatów i urządzeń dla przemysłów kluczowych; z przemysłem mineralnym i budowlanym — podstawą budownictwa; a dalej spotykamy się z przemysłem motorowym, chemicznym, drzewnym, papierniczym, skórzanym i innymi dziedzinami polskiego gospodarstwa.

Tysiące, dziesiątki tysięcy eksponatów targowych mówi o polskim wysiłku w rozbudowie kraju i o polskim wkładzie w utrwalenie pokoju światowego.

Inż. TADEUSZ GEDE

Minister Handlu Zagranicznego

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie przypadają na szczególnie doniosły okres przedterminowego zakończenia przez polskie masy pracujące Trzyletniego Planu Odbudowy i pomyślnego startu do Sześcioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie winny być godną manifestacją tych twórczych przemian.

Równocześnie Międzynarodowe Targi Poznańskie przyczynią się do rozwoju handlu zagranicznego i pogłębienia współpracy gospodarczej z potężnym Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, Krajami Demokracji Ludowej i Niemiecką Republiką Demokratyczną, oraz do nawiązania kontaktów i rozszerzenia stosunków handlowych z licznymi krajami europejskimi i zamorskimi.

Jestem przekonany, że XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie dobrze przysłużą się temu dziełu pokojowej współpracy międzynarodowej.

XXIII MTP pouczającą lekcją planowej gospodarki POLSKI LUDOWEJ

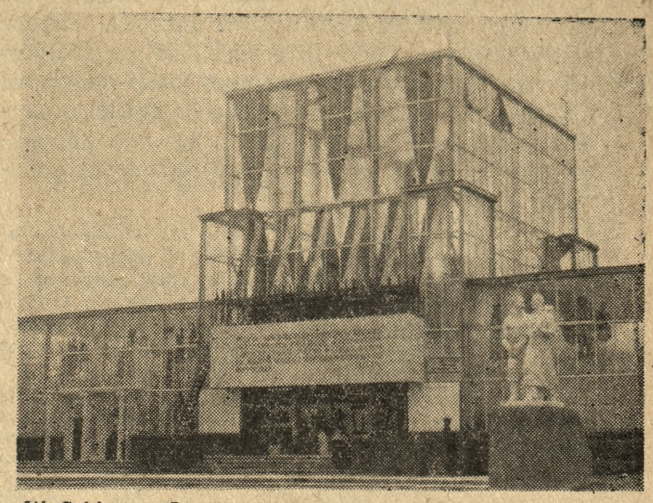

W Szklanym Pawilonie jest w tym roku duża atrakcja: wielka plastyczna mapa wzorowej uspołecznionej wsi przyszłości

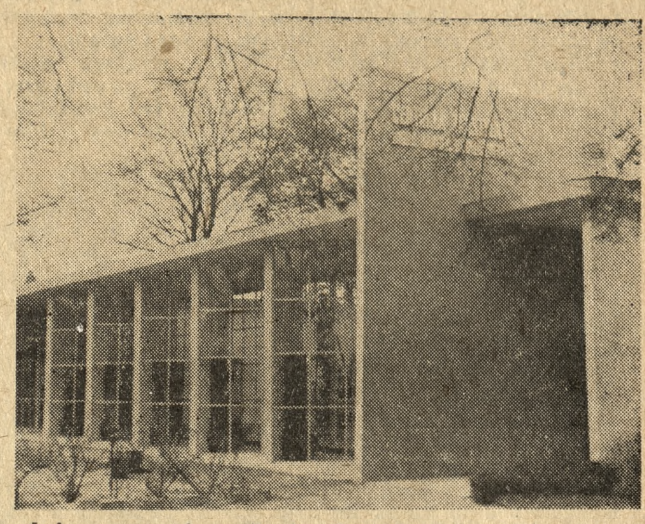

Jeden z nowych pawilonów Centrali Tekstylnej, prosty i estetyczny, lekki i przejrzysty

ZYGMUNT JABŁKOWSKI

Dzień na MTP

Żywy pokaz DEMOKRATYCZNYCH SIŁ POKOJU

Poznańczycy, tak dobrze znający każdy zakątek terenów targowych, będą zdumieni ilością pracy, jaką tu wykonano przed tegorocznymi MTP. Być może — niektórych partii terenu w ogóle nie będą w stanie rozpoznać. Wyrosły nowe pawilony, stare poddano gruntownemu odnowieniu, zjawiły się nowe uliczki i alejki, powstały nowe perspektywy. Szczególnie uroczo wygląda część Targów między wielką halą Ciężkiego Przemysłu Metalowego, ulicą Śniadeckich i nowymi pawilonami Chemii. Falidzisty teren pocięto trójpoziomowo licznymi przejściami i tarasami. Pełno tu kwietników, rzeźb, trawników i pokrytych darniną zboczy. Wszystko to mile bawi oko i wygląda bardzo malowniczo. Warto zwrócić uwagę na nową asfaltową alejkę, pnącą się od pawilonu włókienniczego wąwozem pod górę, w stronę ul. Śniadeckich.

Pierwszym wrażeniem po wejściu na teren tegorocznych Targów jest podziw nad ich piękną oprawą dekoracyjną. Międzynarodowe Targi Poznańskie roku 1950 — to również wielkie zwycięstwo polskiej plastyki. Bryła, kreska i barwa zostały przez naszych plastyków zharmonizowane w służbie sprawy z ogromnym wdziękiem, lekkością i finezją. Poszczególne elementy dekoracyjne takiego np. Pawilonu Komunikacji lub Pawilonu P. M. (boczne gabloty na piętrze i parterze) to są przecież małe arcydzieła estetyki, nowoczesnego poczucia piękna, prostoty i ładu, doskonale stonowane ze spokojną ufnością we własne siły i pogodą dobrze spełnionego obowiązku pracy — jakimi tchną całe Targi. Jeszcze na kilka godzin przed otwarciem, młodzi mężczyźni i kobiety poubierani w dziwaczne wdzianka, jaczki i berety, słowem sympatyczna brać malarska, gorączkowo wykańczała ostatnie elementy dekoracji. Na ich twarzach widać było dużo zmęczenia (co najmniej dwie ostatnie noce nieprzespane!) — jeszcze więcej zadowolenia i radości.

Polska Ludowa dała im możność tworzenia piękna w skali, o jakiej przed wojną nie mogli nawet marzyć. A piękno to będzie podziwiane nie przez zlewającą grupkę zblazowanych snobów, lecz przez entuzjastycznie nastrojone masy ludowe. Poznań oczekuje w tym roku ponad milion gości!

*

Ponad Targami Poznańskimi unosi się — jak już mówiliśmy — atmosfera spokoju, ufności we własne siły, i pogody, jaką daje poczucie dobrze spełnionego obowiązku tworzenia. Kiedy ogląda się gigantyczne maszyny ciężkiego przemysłu, piękne wzorzyste tkaniny, traktory, samochody, motocykle, maszyny rolnicze, gotowe produkty przemysłu odzieżowego, spożywczego, miejscowego, wszystko wyprodukowane w Polsce polskimi rękami — budzi się w nas słuszna duma: pokazujemy oto światu, że Polak nie tylko potrafi za Ojczyznę umierać, ale także dla Ojczyzny żyć i pracować. Patrząc na skomplikowane tokarnie, aparaty i przyrządy rodzimej produkcji, trudno nie cofnąć się myślą o krótki okres czasu wstecz, o lat pięć, kiedy to, po umilknięciu ostatniego strzału bitewnego, przystąpiliśmy do rejestrowania niekończącej się listy naszych strat gospodarczych. Ileż pracy wykonaliśmy! Jaki ogrom wysiłku! Co za rezultaty! A jeśli tyle osiągnęliśmy przez 1500 dni od zakończenia wojny, to do jakich wspaniałych wyników doprowadzi nas planowa, uspołeczniona gospodarka w ciągu najbliższych 6 lat wielkiego Planu Gospodarczego?!

*

U wejścia do hali P. M. biją trzy fontanny. Woda pnie się na kilka metrów do góry trzema strumieniami wśród trzech olbrzymich kół zębatych. Takimi trzema żywymi źródłami potęgi naszego kraju są: górnictwo, energetyka i ciężki przemysł. Na środku hali, na wysokiej ażurowej konstrukcji umieszczone zostały dwie wielkie bryły, węgla i soli. Wystrzela spośród nich w górę gorejąca ognistym neonem błyskawica energii. W około gąszcz skomplikowanych maszyn, których przeznaczenia laik zaledwie może się domyślać. Radzę wejść na piętro, spojrzeć na te maszyny z balkonu. I pomyśleć, że to jest realna podstawa naszego przyszłego dobrobytu, owoc ciężkiej pracy klasy robotniczej.

*

Pawilon Motoryzacyjny nie jest zbyt obszerny i wygląda raczej skromnie. Największa chluba i duma naszej młodej wytwórczości w tej dziedzinie — traktory „Ursus" i samochody ciężarowe STAR — stoją na otwartym powietrzu obok pawilonu. Trzy i pół tonowe STAR'y, to pierwsze samochody wykonane całkowicie (wraz z motorami) w Polsce. Wewnątrz pawilonu oglądamy tak pożądane przez młodych motocykle polskiej produkcji SHL i „Sokół 125" oraz rowery. Szczególną uwagę wzbudzają piękne i lekkie rowery wyścigowe z przekładnią 4-biegową.

*

Pawilon Szklany ma wielką atrakcję i na pewno będzie obleganv przez gości targowych. Jest nią wielka plastyczna mapa wzorowej uspołecznionej wsi. Wśród pól i łąk stoją w rzędach miniaturowe domki z zabudowaniami. Przy każdym z nich jest własna działka warzywnicza. Na południowym zboczu — wielki wspólny sad. Pośrodku wsi duży dom kultury ludowej, obok boisko sportowe. Ponad planem wsi, na ścianie pawilonu, widnieje dużych rozmiarów napis: „Taką przyszłość tworzą na wsi polskiej chłopi zakładający spółdzielnie produkcyjne". Przed wejściem do pawilonu stoją gipsowe postacie chłopa i robotnika, ramię przy ramieniu.

*

Za Szklanym Pawilonem stoją na otwartym powietrzu ciągnikowe maszyny rolnicze TOR. Szczególną uwagę zwraca wśród nich radziecki ciągnik na gąsienicach z 6-skibowym pługiem oraz wielki samochód ciężarowy, który po otwarciu ścian bocznych i tylnych — staje się ruchomym warsztatem ślusarskim, wyposażonym w pełny asortyment najistotniejszych narzędzi do obróbki metalu, z tokarnią włącznie. Imponująco wygląda wielki kombajn, ogromna maszyna rolnicza, która tnie, młóci i zsypuje ziarno do worków — wszystko w nieustającym ruchu naprzód.

*

W głębi terenów targowych, na nowoprzyłączonej części przy ul. Śniadeckich, jest pomysłowo rozwiązane pomieszczenie dla żywego inwentarza. Państwowe Gospodarstwa Rolne wystawiają tu wysokogatunkowe, rasowe okazy bydła domowego, koni i drobiu. Widzimy piękne konie, od których trudno oko oderwać i — maleńkie białe kucyki, które biegać będą po uliczkach targowych, zaprzęgnięte do miniaturowej bryczuszki. Widzimy dumne leghorny i ciężkie karmazyny. W czystych, przestronnych przegrodach pokwikują łaciate, czarno-białe prosiaki. Widz ma przez chwilę wrażenie, że zwiedza zabudowania wzorowo urządzonego gospodarstwa rolnego. Przeświadczenie to potęguje duży wybieg, na którym (odrobinę za późno) wyrasta trawa.

*

Pawilon ZSRR jest i w tym roku największym stoiskiem na Targach. Zajmując przestrzeń 8 tys. m kw., demonstruje on ponad 5 tys. eksponatów. Składa się z trzech części: wnętrze tzw. Wieży Górnośląskiej, Pawilon Tkacki, przylegający do kiermaszowej części Targów, oraz stoisko na otwartym powietrzu, pod wyroką wieżą wiertniczą, gdzie zostały zgrupowane przede wszystkim eksponaty przemysłu motoryzacyjnego, a więc estetyczne i wygodne autobusy oraz trolleybusy, auta osobowe, karetki sanitarne, ciągniki, czerpaki i wiele innych. Większa część eksponatów radzieckich to produkty nigdzie dotychczas nie pokazywane. Główny nacisk położono tu na przemysł maszynowy i to przede wszystkim z okresu produkcyjnego 1949

*

Kino dzienne na otwartym powietrzu, to miła niespodzianka Filmu Polskiego dla zwiedzających. Tarasowo biegnący, skośny teren, otoczony żywopłotem, umożliwia zgrupowanie do tysiąca widzów którzy mogą obserwować obraz bez trudu i wzajemnego zasłaniania sobie widoku głowami.

*

Kraje demokracji ludowej wystawiają w tym roku niezwykle interesujące produkty własnych przemysłów. Na stoisku czeskim widzimy m. in. osobliwość, mały traktor z rączkami jak przy motocyklu, traktor, którym kieruje się idąc za nim pomiędzy ostrzami 2-skibowego pługu. Na stoisku Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwracają uwagę piękne fortepiany Blüthnera z Lipska i małe nowoczesne pianino krzyżowe o pełnowartościowym dźwięku.

* * *

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie — to wydarzenie wielkiej wagi. W okresie histerycznych podżegiwań do wojny, które płyną z Ameryki do Europy wraz z marshallowską amunicją — kraje demokracji ludowej, z potężnym Związkiem Radzieckim na czele, wystawiają swój imponujący dorobek gospodarczy, raz jeszcze pokazują światu swą niezłomną wolę pokoju. Chcemy szczerze, aby wszystkie nasze maszyny, których taką mnogość oglądamy na MTP, mogły bez przerwy pracować dla dobra naszego ludu. Budując nowe, sprawiedliwsze i lepsze życie, któ.ego widomym symbolem są Targi — wyrażamy głośno i zdecydowanie wolę obrony pokoju. Pod adresem imperialistycznych jątrzycieli rzucamy mocne słowa:

— **NIE POZWOLIMY PRZESZKADZAĆ!**

Osiągnięcia gospodarki radzieckiej

Gospodarka radziecka bezustannie zadaje kłam fałszywym teoriom ekonomistów zachodu. Gorące przywiązanie narodów radzieckich do socjalistycznej ojczyzny, entuzjazm w pracy nad odbudową i gospodarką planową — wysunęły ZSRR na pierwsze miejsce w świecie. Żadne państwo kapitalistyczne nie może się poszczycić takimi osiągnięciami ekonomicznymi.

Produkcja przemysłowa ZSRR w 1949 r. wzrosła w porównaniu z rokiem 1948 o 20%, bijąc swój własny poziom przedwojenny z 1940 r. o 41%. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że przemysł radziecki rozbudował się na podstawach najnowszych zdobyczy naukowych i technicznych.

Wzrost rolniczej produkcji Związku Radzieckiego idzie w parze z osiągnięciami przemysłu. V 1949 r. rolnictwo zdecydowanie przewyższyło poziom przedwojenny z 1940 r. Globalne zbiory zbóż wyniosły w 1949 r. 7,6 miliarda pudów (pud równa się 16 kg) osiągając rozmiary, przewidziane planem dopiero na rok następny. Trzyletni plan rozwoju gospodarki hodowlanej, realizowany z wielkim powodzeniem, praktyczne wykorzystanie teorii Miczurina i wprowadzenie w życie wspaniałego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody — stanowią specjalną chlubę polityki rolniczej ZSRR.

W ciągu 4 lat powojennej pięciolatki Związek Radziecki wybudował i uruchomił 5200 poważnych przedsiębiorstw państwowych, osiągając w wytwórczości stali i walcówki, w wydobyciu węgla i ropy naftowej oraz w produkcji energii elektrycznej — poziom, zaplanowany na ostatni rok pięciolatki.

Stały rozwój produkcji przemysłowej i rolniczej spowodował szybki wzrost dochodu narodowego ZSRR. Dochód przewyższał o 36% poziom przedwojenny, przy czym zarobki robotników i pracowników umysłowych wykazywały wzrost o 24%, a dochody chłopów — o 30% w porównaniu z rokiem 1940.

W ciągu ostatnich miesięcy przeprowadzono w ZSRR trzykrotną obniżkę cen detalicznych na towary masowego użytku. Dzięki pierwszej obniżce ludność zyskała 86 miliardów rubli. Druga — przyniosła 71 mild., trzecia przeprowadzona w dniu 1. 3. 1950 r. powinna dać obywatelom radzieckim na przestrzeni roku co najmniej 110 miliardów rubli. Wzrastają w ten sposób realne płace ludności i rośnie wybitnie zdolność nabywcza rubla.

Rubel radziecki stał się najbardziej pełnowartościową i stabilizowaną walutą świata. Wsparcie jej na podstawie złota jest nie tylko dowodem gospodarczej potęgi ZSRR, ale stanowi również „wotum nieufności", wyrażone amerykańskiemu dolarowi.

Przegląd osiągnięć gospodarczych ZSRR na XXIII Targach Poznańskich wypadnie imponująco.

„Technoeksport" wystawi przede wszystkim samochody i traktory. Małolitrażowe „Moskwicze" i pięcioosobowe komfortowe limuzyny typu „Pobieda" zajmować będą pierwsze miejsce. W ZSRR sprzedano w 1949 r. dwa razy więcej „Moskwiczów", niż w 1948 r. „Pobiedy" cieszą się jeszcze większym popytem. W ciągu 20 dni lutego rb zakupiono ich tyle, ile dała sprzedaż w całym 1948 r.

Lenin marzył niegdyś o czasach, kiedy w gospodarce wiejskiej w ZSRR pracować będzie sto tys. traktorów. Obecnie w ciągu jednego tylko roku, 1949 r., gospodarka rolna otrzymała ich 150 tys.

Poza samochodami i traktorami „Technoeksport" wystawi maszyny rolnicze i drogowo-budowlane, urządzenia przeciwpożarowe, aparaturę kinową, maszyny do liczenia i pisania.

„Maszynoimport" wystąpi z pompami i kompresorami, urządzeniami górniczo-kopalnianymi i urządzeniami energetycznymi na siłę i światło.

Wśród urządzeń górniczo-kopalnianych najciekawszy będzie nowy typ kombajnu węglowego „Donbas". Maszyna ta przeprowadza wszystkie czynności związane z wydobyciem węgla.

Ogromny postęp techniczny można zaobserwować i w innych gałęziach gospodarki radzieckiej. Energia elektryczna znajduje np. coraz większe zastosowanie przy wytopie metalu, hartowaniu stali, w elektryfikowaniu kolei i wsi. W wyniku pięciolatki produkcja energii wzrośnie o 70% w stosunku do roku 1940, wynosząc przeszło 40 razy więcej, niż w Rosji przedrewolucyjnej.

Kraj radziecki dzierży również prym w dziedzinie wytwarzania potężnych turbin parowych dla generatorów elektrycznych o mocy 100 tys. kwh. ZSRR pierwszy na świecie wyprodukował także turbiny wodne o średnicy 9 metrów. Dziś produkuje jeszcze potężniejsze i wystawi je na Targach.

„Stankoimport" zademonstruje w Poznaniu obrabiarki różnych typów, przybory laboratoryjne, maszyny do badania metali, łożyska kulkowe i rolkowe, ręczne narzędzia elektryczne.

Produkcja specjalnych zespołów obrabiarek radzieckich przekroczyła w 1949 r. poziom 1948 r. Stworzono wiele nowych modeli, nie tylko zwiększających wydajność pracy, ale umożliwiających również stosowanie w szerokim zakresie szybkościowej metody obróbki metali. Zwłaszcza w roku bieżącym radzieckie zakłady budowy obrabiarek rozpoczęły intensywną produkcję automatycznych i półautomatycznych agregatów, które gwarantują wysoką wydajność, dokładność i precyzyjność obróbki, ułatwiając jednocześnie pracę.

„Technoproimport" radziecki pokaże: maszyny tekstylne, urządzenia poligraficzne, urządzenia dla przemysłu spożywczego, aparaturę radiową, telefoniczną i telegraficzną, aparaturę rentgena itp.

Inne wszechzwiązkowe zjednoczenie ZSRR demonstrować będą na Targach Poznańskich: metale czarne i kolorowe, oraz wyroby z nich, rudy, nawozy sztuczne, artykuły chemiczne, produkty naftowe, zegarki, lekarstwa, wyroby rękodzielnicze, porcelanę i fajanse, próbki zbóż, artykuły spożywcze, wina, wyroby tytoniowe, wyroby futrzane. Pawilon ZSRR na Międzynarodowych Targach w Poznaniu stanowić będzie dla zwiedzających jeszcze jeden widomy dowód potęgi gospodarczej Kraju Rad.

Jerzy Więckowski

Imponujące zgrupowanie wyrobów ciężkiego przemysłu metalowego ZSRR

Robotnik polski może być dumny z dzieła swych rąk

Rozmawiamy z nacz. dyrektorem MTP ob. A. Rosochowiczem

Tuż przed otwarciem XXIII MTP zwróciliśmy się do naczelnego dyrektora ob. A. Rosochowicza o kilka chwil rozmowy.

Mówimy o przedterminowym wykonaniu planu.

— Po raz pierwszy przygotowaliśmy Targi przed terminem i bez zwykłej atmosfery nerwowego napięcia. Jest to zasługa naszych robotników, którzy wespół z projektodawcami i zorganizowanymi w komitetach branżowych wystawcami podjęli szlachetne współzawodnictwo pracy. Komisja Weryfikacyjna wytypowała 80 robotników i pracowników do nagród pieniężnych i 60 do listów pochwalnych. Robotnik polski oddał społeczeństwu wykonane przez siebie pawilony i stoiska przed terminem i może być dumny z dzieła swych rąk, wobec współrodaków i gości zagranicznych. W niedzielę 30 bm. nastąpi uroczystość rozdania nagród i listów pochwalnych. Zespołowi, który pierwszy zakończył pracę, wręczymy puchar przechodni.

— Proszę o słów parę o organizacji Targów.

— Nie wszyscy może wiedzą, że MTP co do obszaru i powierzchni stoją po Targach paryskich na pierwszym miejscu wśród imprez tego rodzaju w Europie. Przygotowanie ich wymagało potężnego wkładu pracy architektów, plastyków, przedsiębiorstw budowlanych i wnętrzarskich. W tym roku po raz pierwszy sto procent prac projektodawczych i wykonawczych wziął na siebie aparat państwowy i uspołeczniony.

— Co nowego przynoszą nam tegoroczne Targi?

— Przypomnę tylko, bo już pisaliście o tym, że w roku bieżącym przeszliśmy od wystawiennictwa podmiotowego do przedmiotowego, to znaczy, że wysunęliśmy na pierwsze miejsce towar, który został ugrupowany według przynależności branżowej w 19 komitetach branżowych, stosownie do technicznej przynależności. Drugim rysem — jest dobór zwiedzających. Nie zrywamy z żywiołowością zwiedzania, chcemy, aby Międzynarodowe Targi Poznańskie zobaczyła cała Polska. Nastawiamy się na jeden milion zwiedzających. Pewnym kategoriom zwiedzających poszliśmy szczególnie na rękę. To są ci wszyscy, którzy w budowaniu zrębów socjalizmu objęli czołowe stanowiska. Są to przodownicy pracy, racjonalizatorzy, aktywiści chopscy i robotniczy ze wszystkich zakątków Polski Ludowej. Nowością na tegorocznych Targach jest grupa „Rolnictwo", obejmująca dwa pawilony i duże tereny na wolnym powietrzu. Zobrazują one wieś polską wczoraj, zacofaną i biedną, wieś dzisiejszą, zdążającą drogą postępu gospodarczego do dobrobytu, wreszcie wizję wsi przyszłości, wsi pracującej na zasadzie socjalistycznej gospodarki spółdzielczej.

W pięknym pawilonie komunikacji podkreślono jeszcze mocniej niż w roku ubiegłym rolę tranzytową Polski. Przybył nam również zespół pawilonów kultury i sztuki, w którym ulokowaliśmy kino dla wyświetlania dziennego. Wreszcie nowy pawilon budownictwa zobrazuje nam proces odbudowy Polski Ludowej.

Rola naszych Targów nie tylko nie zmalała po wojnie, lecz wzrosła. W roku bieżącym udział bierze 17 państw zagranicznych, wobec 10 — 12 w latach przedwojennych. Imponujące i największe ze stoisk państw zagranicznych jest stoisko Związku Radzieckiego, obejmujące około 9000 metrów kwadratowych.

Fakt, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zajęły obecnie blisko dwa razy większą powierzchnię dla swoich eksponatów świadczy o ogromnym wzroście sił wytwórczych krajów demokracji ludowej, rozbudowujących na drodze socjalistycznej pokojową gospodarkę.

Rozmowę przeprowadził
H. BARAŃSKI

Polska coraz poważniejszym partnerem w wymianie międzynarodowej

Setki tysięcy zwiedzających Międzynarodowe Targi Poznańskie zapoznają się tam z naszym dorobkiem. Będą mieli możność wgłębienia się w problemy rozwoju naszego przemysłu, rolnictwa, komunikacji i innych dziedzin polskiej gospodarki narodowej. Zobaczą na Targach tysiące eksponatów: parowozy precyzyjne obrabiarki, potężne hutnicze młoty elektryczne, traktory, maszyny rolnicze, materiały włókiennicze — tysiące dóbr produkcyjnych i konsumcyjnych, wytworzonych rękoma polskiego robotnika. Eksponaty te będą mówiły o naszej rozbudowie gospodarczej oraz o naszych możliwościach w wymianie z zagranicą. Zwiedzający dojdą do wniosku, że stajemy się coraz poważniejszym partnerem w wymianie międzynarodowej.

DECYDUJĄCE ZNACZENIE PLANOWANIA

Jak się rozwijał polski handel zagraniczny w okresie powojennej odbudowy?

Przede wszystkim należy stwierdzić, że możliwości wymienne z zagranicą w okresie tym wzrosły w dużym stopniu. Powodem tego było i jest planowe gospodarstwo, jest ujęcie naszej produkcji w ramy ściśle sprecyzowanych planów. Planowanie to pokierowało uprzemysłowieniem kraju i doprowadziło do daleko większych niż przed wojną możliwości produkcyjnych. Ponadto szeroki dostęp do morza oraz posiadanie wielu dużych portów morskich umożliwia nam sprawne prowadzenie handlu z zagranicą.

STAŁY WZROST OBROTÓW

Celem zobrazowania rozwoju pod tym względem przejdźmy do paru danych statystycznych. Załóżmy, iż obroty polskie z zagranicą w roku 1938 obrazuje wskaźnik równy 100 jednostkom. Wobec tego posługując się tym wskaźnikiem obroty w 1945 r. można sprowadzić do cyfry 7,7. W 1946 r. wynosiły one już 29,1, w 1947 r. — 75, w 1948 r. — 115,3, a więc przekroczyły o kilkanaście procent obroty przedwojenne. W ub. roku obroty handlowe z zagranicą wzrosły o dalszych 19,3 proc. w stosunku do 1948 r., osiągając wartość przeszło 5 miliardów rubli. Widzimy, na tej podstawie, że wymiana z zagranicą stale wzrastała i w dalszym ciągu wykazuje taką tendencję.

KORZYSTNE UMOWY HANDLOWE

Najważniejsze miejsce w naszej wymianie zagranicznej zajmuje Związek Radziecki.

Pierwszą umowę handlową ze Związkiem Radzieckim zawarliśmy pod koniec 1944 r., kiedy front opierał się jeszcze o środkową część Wisły. Była to umowa o charakterze kredytowym, gdyż w zamian za dostarczane surowce nie byliśmy w możności czymkolwiek zapłacić. W 1945 r. podpisana została pierwsza w właściwym tego słowa znaczeniu umowa handlowa ze Związkiem Radzieckim. Na mocy tego układu otrzymaliśmy surowce niezbędne dla rozbudowy przemysłu, a eksportowaliśmy przeważnie wyroby fabryczne. Była to więc umowa nader korzystna. W następnych latach ze Związku Radzieckiego otrzymywaliśmy sprzęt inwestycyjny i w dalszym ciągu duże ilości surowców oraz półfabrykatów. W 1948 r. podpisane zostały znowu dwie dalsze i ważne umowy. Pierwsza umowa określała wzajemne obroty handlowe na sumę 4 miliardów rubli i odnosiła się do okresu czasu wynoszącego 5 pełnych lat. Druga umowa nosiła charakter inwestycyjny i opiewała na kwotę 1,8 miliarda rubli, która to sumę Związek Radziecki zaofiarował nam na warunkach kredytu długoterminowego.

W 1948 r. obroty polskie ze Związkiem Radzieckim wynosiły 41 proc. wszystkich naszych obrotów z zagranicą. W ub. roku cyfra ta wzrosła do 44 proc., a w bież. roku osiągnie 55 proc.

Umowy handlowe ze Związkiem Radzieckim przynoszą nam zasadnicze korzyści. Przede wszystkim oparte są one na zasadzie równomiernego rozłożenia korzyści między kontrahentami w przeciwieństwie do umów zawieranych między państwami kapitalistycznymi, w których dominuje zasada maksymalizacji zysku o charakterze spekulacyjnym. Następnie trzeba dodać, że z kraju Rad otrzymujemy duże ilości sprzętu inwestycyjnego oraz większą część surowców potrzebnych w przemyśle. To zaś umożliwia nam szybką odbudowę kraju. W zamian za to wysyłamy do Związku Radzieckiego głównie wyroby przemysłowe, z czym wiążą się dalsze korzyści. Ponadto szerokie kontakty handlowe z naszym wschodnim sąsiadem uniezależniają nas od wahań koniunkturalnych na rynkach światowych.

POTENCJONALNE RYNKI ZBYTU

Przed wojną Polska prowadziła wymianę handlową głównie z Europą zachodnią. Obecnie kierunek ten zmienił się zasadniczo na korzyść Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, gdzie znajdujemy daleko większe rynki zbytu oraz zakupu. W związku z tym nastąpiła radykalna zmiana składu naszego importu. Mianowicie przed wojną np. w 1938 r. z zagranicy sprowadzaliśmy środki produkcji w 56 proc., a towary konsumcyjne w 44 proc. Natomiast w 1949 r. importowaliśmy w 84,6 proc. środki produkcji, a w 15,4 proc. towary konsumcyjne. Ta zmiana składu naszego importu pozwoliła nam na uprzemysłowienie kraju.

W związku ze zmianą kierunku polskiego handlu zagranicznego zmieniła się także struktura eksportu. Kiedy np. w 1938 r. eksportowaliśmy tylko 15,8 proc. środków produkcji, to w 1949 r. wysyłaliśmy za granicę aż 63,8 proc. towarów o charakterze środków produkcji. Cyfry te mówią wyraźnie o wynikach w uprzemysłowieniu Polski.

UDZIAŁ KRAJÓW ZAMORSKICH

Głównym naszym kontrahentem, o czym już mówiliśmy, był Związek Radziecki. Ponadto powiększyliśmy obroty handlowe z wielu krajami demokracji ludowej jak z Bułgarią, Rumunią i Albanią, a także nawiązaliśmy stosunki handlowe z Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz z Chinami Ludowymi. Również wzrósł w naszych obrotach zagranicznych udział krajów zamorskich. Np. Pakistanu, Hindustanu, Egiptu i Izraela.

Polski handel zagraniczny ma przed sobą perspektywę jeszcze większego rozwoju. Polska stanowi już dzisiaj zasadniczy czynnik w międzynarodowej wymianie. Twierdzenie to w całej pełni na pewno potwierdzą wyniki odbywających się obecnie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

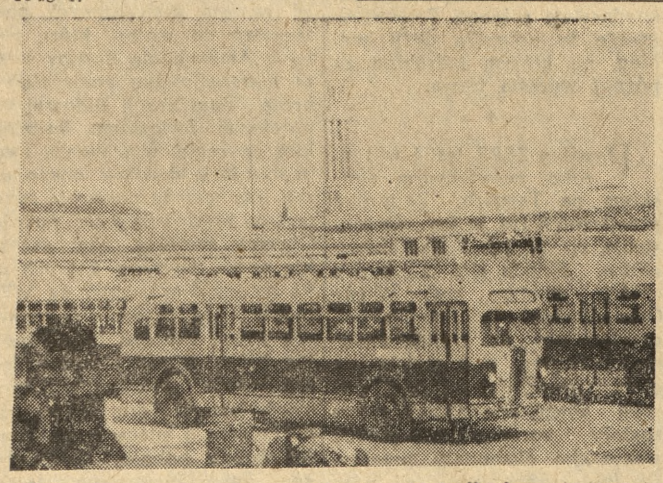

Efektowne i wygodne autobusy oraz trolleybusy najnowszej produkcji radzieckiej

EUGENIUSZ COFTA

POZNAŃ DZISIEJSZY

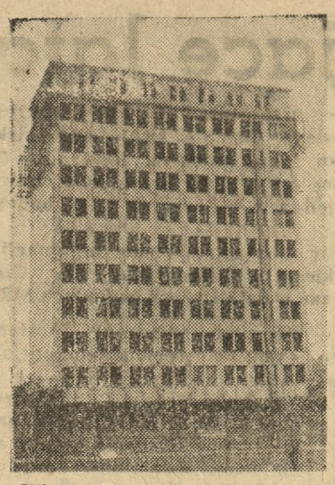

Wieżowiec Agend Ministerstwa Budownictwa przy Wałach Zygmunta Starego — symbol nowego Poznania

Dla stolicy Wielkopolski rozpoczynają się dzisiaj doroczne wielkie dni. Z chwilą, kiedy XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie otwarły swe podwoje, Poznań stał się ośrodkiem zainteresowania nie tylko całej Polski, ale również zagranicy, tak bogato reprezentowanej na naszej największej imprezie gospodarczej.

Zainteresowanie to wypływa nie tylko z charakteru Targów, przedstawiających nasze osiągnięcia w zakończonym już 3-letnim planie odbudowy i perspektywy rozwojowe nakreślone 6-letnim planem rozbudowy. Goście zagraniczni i krajowi będą bowiem mieli możność dowiedzieć się ponadto co już dzisiaj jesteśmy w stanie zaofiarować krajom europejskim w zamian za importowane od nich towary. Tym więc tłumaczymy liczny napływ gości do Poznania. Goście ci zechcą się również zapoznać z rozwojem naszego miasta.

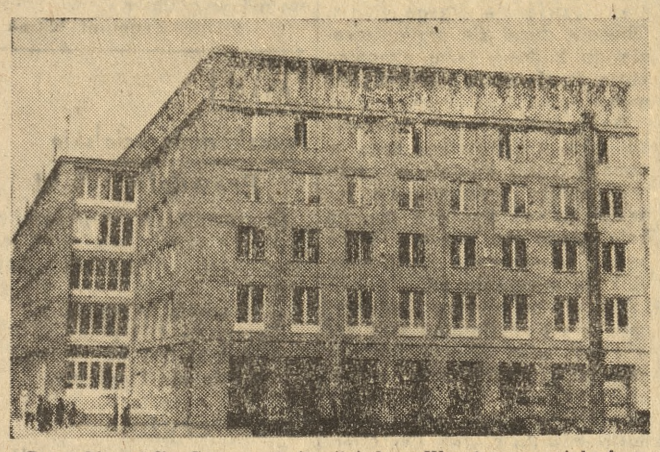

Przy zbiegu ulic Czerwonej Armii i Jana III stoi wspaniały budynek PZPR

Dziś, po 5 latach odbudowy ze zniszczeń wojennych, w pierwszym roku realizacji planu 6-letniego, bilans osiągnięć wypada niewątpliwie imponująco. Możemy śmiało pokazać nasze rozbudowujące się miasto, miasto twórczego wysiłku robotników i inteligencji pracującej. Warto obejrzeć Poznań dokładniej i poznać to, co zrobiono w nim w powojennym okresie. Zwróćmy szczególną uwagę na nowopowstające wokół gmachy. To jest nasza największa duma, to są obiekty, które upiększają nasze miasto i są najlepszym świadectwem twórczej pracy. Większość nowych obiektów koncentruje się w śródmieściu, więc nie trudno będzie je znaleźć nawet podczas krótkiego pobytu w Poznaniu.

Już na Dworcu Głównym rzuca się w oczy sylwetka jasno otynkowanego, niedawno odbudowanego gmachu mieszczącego w sobie hall dworca i biura obsługi. Budynek ten jest urządzony według najnowocześniejszych wymogów i stanowi jeden z najpiękniejszych dworców w Polsce. Szybka odbudowa tego gmachu to

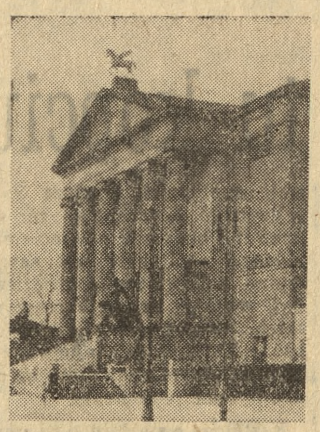

Gmach Opery Państw. im. St. Moniuszki przy ul. Fredry

zasługa robotników Oddziału 3 Państw. Przedsiębiorstw Budowlanych.

Robotnicy tego samego przedsiębiorstwa przyczynili się do tego, że w kilka zaledwie miesięcy stanął przy Wałach Zygmunta Starego, widoczny z Dworca, 10-piętrowy wieżowiec Agend Ministerstwa Budownictwa — symbol nowego Poznania. Cały gmach to zespół elementów prefabrykowanych osłaniających żelbetową konstrukcję. Tutaj ulokuje się wkrótce zespół tych ludzi, którzy będą opracowywać dalsze plany odbudowy miasta. Opodal „wieżowca" znajdziemy odbudowany gmach nowej Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych. Dzisiaj już tylko świeża, nieotynkowana cegła przypomina, że 5 lat temu była w tym miejscu sterta gruzów.

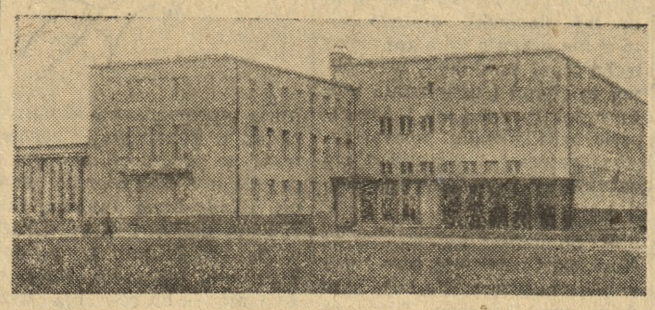

Ośrodek Szkolny TPD przy ul. Szamotulskiej

W samym centrum miasta przy ul. Armii Czerwonej, obok budynku Zarządu Miejskiego (tzw. Nowy Ratusz) — ujrzymy wspaniały i nowocześnie urządzony gmach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ten budynek został zbudowany w ciągu niespełna dwu lat ręką robotników PPB przy cennej współpracy pracowników i robotników wszystkich niemal instytucji i fabryk. Wiele godzin bezinteresownej pracy oddała klasa pracująca Poznania, by wojewódzkim władzom Partii oddać ten budynek do dyspozycji.

W pobliżu Domu Partii, przy niewielkim placu, stoi gmach Uniwersytetu Poznańskiego skupiającego przy sobie ponad 10 tys. studentów, a idąc w stronę Placu Wolności warto przyjrzeć się postępującej pracy przy budowie „wieżowca" Powszechnego Domu Towarowego przy zbiegu ulic Mielżyńskiego i 27 Grudnia.

Stąd skieruj gościu kroki na ul. Fredry, gdzie znajdziesz ocalały z pożogi wojennej potężny gmach Państwowej Opery im. Moniuszki. Ta najbardziej reprezentacyjna scena Poznania niedawno obchodziła 30-lecie istnienia. Jest ona dziś czołową Operą w kraju i wystawia najcenniejsze pozycje repertuaru światowego.

Tu były gruzy. Dziś stoi nowocześnie urządzony gmach DOKP (Wały Zygm. Starego)

Dwugodzinny pobyt na wieczorze operowym stanowić może dla gości targowych największą przyjemność.

Olbrzymią troską otacza się w Poznaniu budownictwo mieszkaniowe dla ludzi pracy Dwa wielkie osiedla mieszkaniowe, obliczone na kilkanaście tysięcy obywateli buduje się obecnie na Dębcu (południowa dzielnica Poznania) i na Komandorii (wschód miasta). Ale to nie wszystko. W ramach tzw. akcji Remontów Kapitalnych odnawia się z funduszy państwowych wieleset domów, a prócz tego władze miejskie budują szereg obiektów zupełnie nowych. I tak np. przy ul. Szamotulskiej (Jeżyce) Zarząd Miasta wybudował wspaniały blok mieszkalny. Znajdzie w nim pomieszczenie kilkadziesiąt rodzin spośród pracowników miejskich. Mieszkania są najnowocześniej urządzone i dostosowane do obecnych potrzeb świata pracy. W planie 6-letnim powstanie w naszym mieście jeszcze wiele takich obiektów, tym bardziej, że do roku 1955 Poznań liczyć będzie 400 tys. mieszkańców.

Przy tej samej ulicy znajduje się najwspanialsza w Polsce szkoła — Ośrodek Szkolny Tow. Przyjaciół Dzieci. Została ona wybudowana w okresie planu 3-letniego i kształci dzisiaj ponad 600 młodych obywateli. Oprócz kilkunastu klas znajduje się w jej murach wszystko to, co dziś potrzebne jest młodzieży do nauki, a więc: bogato wyposażone pracownie, wspaniała aula, sala gimnastyczna, świetlica, biblioteka i stołówka. Szkołę wybudowano z ofiar społeczeństwa składanych na Fundusz Odbudowy Warszawy i Poznania.

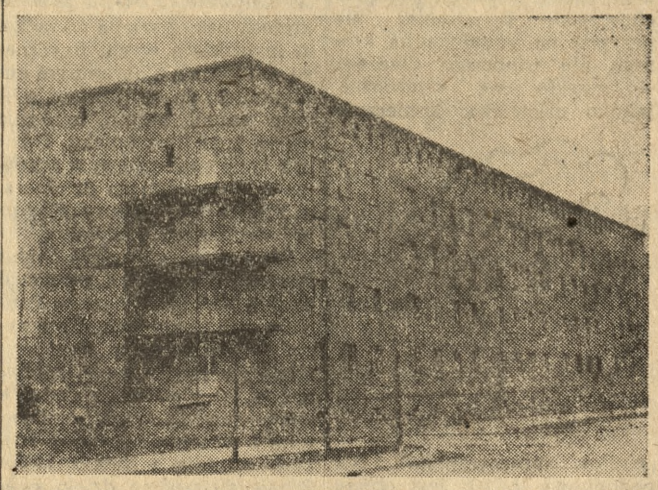

Dom dla pracowników Zarządu Miejskiego przy ul. Szamotulskiej

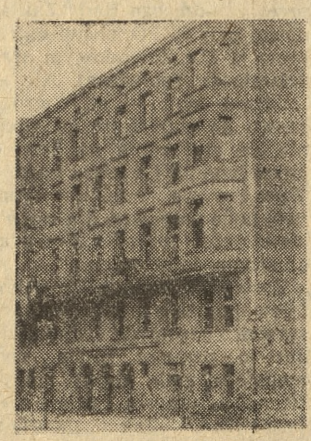

Dom Drukarza przy ul. Działyńskich

A teraz przeniesiemy się do innej dzielnicy. Minąwszy Stare Miasto dojdziemy ulicą Garbary na ul. Raczyńskich, gdzie znajduje się nowoczesny szpital Ubezpieczalni Społecznej. Jest to jeden z najwspanialszych zakładów leczniczych naszego województwa. Oprócz działu chorób wewnętrznych znajduje się w nim również Zakład Radiologiczny wyposażony w najnowocześniejsze aparaty rentgenowskie. Pozwala to skutecznie zwalczać wszelkie choroby o podłożu gruźliczym.

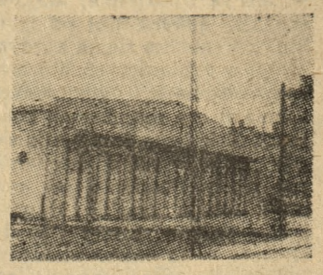

Nowa zajezdnia tramwajowa przy ul. Madalińskiego

Można by wskazać w Poznaniu o wiele więcej nowych lub odbudowanych obiektów, a wreszcie cennych zabytków, mówiących o przeszłości grodu Przemysława. Nie pozwalają na to jednak szczupłe ramy tego artykułu. Niemniej nie sposób nie wspomnieć o najcenniejszym zabytku Poznania, dziś już częściowo odbudowanym Starym Ratuszu (Stary Rynek). Jest to najpiękniejszy okaz sztuki renesansowej na północ od Alp, podziwiany każdorazowo przez wszystkie wycieczki krajowe i zagraniczne zjeżdżające do Poznania.

Wszystkie nowe obiekty naszego miasta dają w sumie obraz jasnej drogi jaką kroczy nasze społeczeństwo i Państwo. Droga ta, to zwarty marsz szerokich mas w walce o trwały pokój i ciągły postęp. Tylko ten cel widzi przed sobą naród, a wraz z nim społeczeństwo Poznania, jego klasa robotnicza i inteligencja pracująca.

Przy ul. Strzeleckiej buduje PPB nowoczesny gmach przyszłej drukarni Uniwersyteckiej

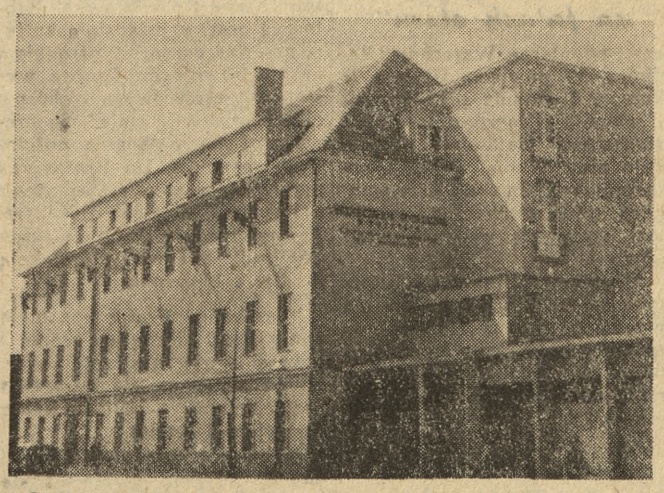

Szpital Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Raczyńskich

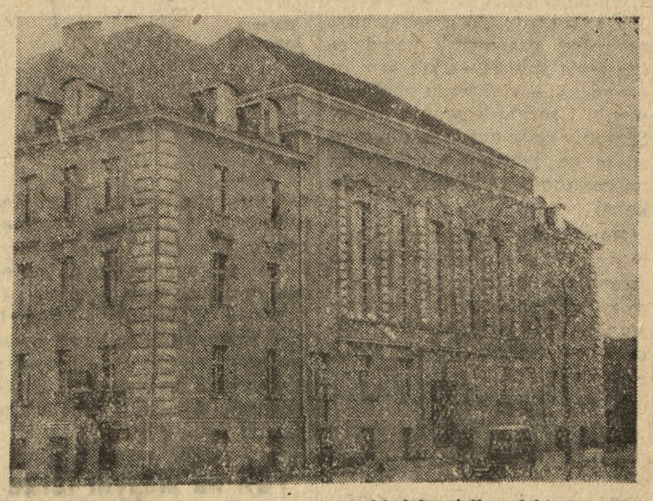

Izba Rzemieślnicza odbudowana ze składek wielkopolskiego rzemiosła

JÓZEF TUŁASIEWICZ

Budowniczowie pomyślnej przyszłości

Żałuję, że z krotoszyńskimi przodownikami pracy i racjonalizatorami nie mogłem rozmawiać w warsztatach lub choćby w ich domach — tylko w świetlicy. Na pewno byliby jeszcze bardziej interesujący i bliżsi czytelnikowi. Bo — nie są bynajmniej ani doskonalsi, ani też inni od tych, których spotyka się na każdym kroku w robotniczych bluzach, kombinezonach, gustownych sukniach czy mundurach kolejarzy. Tak samo denerwują się, gdy „nawali" coś w mechaniźmie pracy. Podobnie, jak inni, mają swoje troski, kłopoty, swoje radości, zalety i wady, słowem — są najzwyklejszymi ludźmi. To tylko posiedli: sumienność i systematyczność w pracy i twórczą pasję nowatorów. A kogo na to nie stać?

Dwaj z siódmego tartaku

21-letni **Jan Krupa**, o płowej czuprynie i szczupłej, prawie dziewczęcej twarzy, z powierzchowności bynajmniej nie przypomina przodownika, którego nie wiadomo dlaczego — zwykło się wyobrażać, jakoko człowieka koniecznie

Jan Krupa

„ciężko spracowanego". Nic podobnego. Janek jest chłopcem żywym i wesołym. Kiedy mówi o swoich sukcesach, na jego twarzy wykwita rumieniec. Zwolna, bo trochę zacina się, opowiada nam historię swego młodego życia.

Pochodzi z rodziny robotniczej. W czasie wojny wywieziono go do Niemiec, gdzie poznał gorycz wyzysku. Gdy więc w 1946 r. osiadł znowu w Krotoszynie, gdy podobnie jak przed wielu jego rówieśnikami otwarła się i przed nim możliwość godziwego zarobku i droga awansu, chętnie rozpoczął pracę w Tartaku nr 7. Tytuł przodownika zdobył w ostatnim kwartale ub. roku, i odtąd nieprzerwanie już wyrabia przeciętnie w przeciągu miesiąca do 140% normy. Praca Janka polega na umiejętnej obsłudze maszyn, wycinających dna i wieka do beczek. Ten młody robotnik bierze także aktywny udział w życiu organizacyjnym na terenie warsztatu. Jest członkiem ZMP, należy do zakładowej Straży Pożarnej, do ORMO i Klubu Sportowego „Unia". A wolny czas spędza naichętniej na boisku, grając w piłkę nożną i siatkówkę. I co najważniejsze: Janek skorzystałby w każdej okazji, by móc się dokształcać. Wydaje się, że pod tym względem kierownictwo Tartaku i ZMP mają wobec Krupy pewne zaległości.

Starszym kolegą Janka z Tartaku jest bednarz — **Brunon Borowczyk**. Odkąd załoga krotoszyńskiego warsztatu podjęła apel Markiewki i przystąpiła do długofalowego współzawodnictwa z innymi tartakami, wzrosły jednocześnie normy indywidualne wielu tutejszych pracowników. Kiedy w styczniu br. Borowczyk wyrabiał 220% normy, a w lutym 260%, to w marcu osiągnął doskonały wynik — 310% normy. Ten skromny, spokojny pracownik zawdzięcza swój sukces — jak sam oświadcza — dobremu zaplanowaniu i zorganizowaniu pracy. Słusznie więc uczyniono, awansując go ostatnio z robotnika na zmianowego w dziale beczkarni.

Borowczyk jest bardzo ambitny. Pnie się wytrwale po szczeblach awansu i zapewnia, że na sukcesie tym nie poprzestanie. Tego przodownika pracy nie powstydziłby się ojciec — górnik.

Na drodze awansu społecznego

Szczęśliwe są uczennice Państwowej Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 48 w Krotoszynie, mając za wychowawczynię pełną życia oraz inicjatywy, 20-letnią — **Marię Fiołkównę**. Ta miła, sympatyczna blondynka niedawno sama opuściła mury Gimnazjum Handlowego, by po krótkiej pracy w bibliotece, poświęcić się dziedzinie wychowywania młodzieży. W osiągnięciu tego celu, dopomogły jej

Maria Fiołkówna

dobre rezultaty, uzyskane na kursie dla komendantek Szkół Przysposob. Przem. i na kursie dla instruktorów W. F., zorganizowanym w Złocińcu (1 lokata). Obywatelka Maria pełni w krotoszyńskiej szkole obowiązki instruktora wych. fizycznego. Odnosi się z ogromnym entuzjazmem do swej pracy, a liczny zespół swych uczennic otacza troskliwą opieką. Odcinek życia społecznego w szkole ma z niej oddanego działacza, a Pow. Kom. Kultury Fizycznej wzorowego sekretarza.

W końcu ubiegłego roku **Edmund Jankiewicz** pracował jeszcze jako prasowacz w Państwowych Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Krotoszynie. Trzy razy z rzędu zdobywał w tej niełatwej dziedzinie swego zawodu tytuł przodownika i wysokie normy, z których ostatnia wynosiła 166%. Z zawodu tapicer, dzięki swej

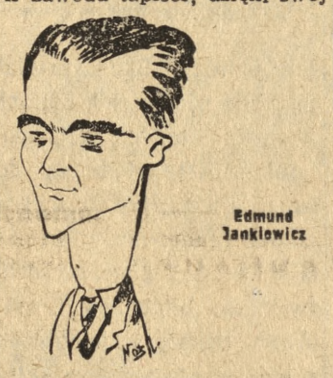

Edmund Jankiewicz

inteligencji i pracowitości wszedł na drogę awansu społecznego. Pełni dziś obowiązki przewodniczącego Rady Zakładowej przy PZPO, poświęca się pracy w Zw. Zawodowym oraz działalności społecznej. Ale — „odgraża się" — gdy wrócę znowu do warsztatu, udowodnię, że stać mnie na jeszcze lepsze wyniki i wyższe normy. Wówczas we współzawodnictwie będę na pewno dla współtowarzyszy pracy „twardym orzechem do zgryzienia".

Zostać przodownikiem w kolejowej służbie manewrowej to sprawa naprawdę niełatwa. Jest to przecież praca, wymagająca stale dużej przytomności umysłu, praca niebezpieczna. Jak „wyciągnąć" najkrótszy czas przy manewrowaniu, a tym samym zmniejszyć ilość godzin pracy? Długo nad tym myślał **Walenty Zasieczny**, ale sposób wynalazł. Drużyna jego, w której poza nim pracują: **Jan Kędziorowski** i **Czesław Kaczmarek** osiąga już 160% normy. I co szczególne: bynajmniej nie myśli na tym wyniku poprzestać. Widocznie — diabelnie szybko muszą wędrować wagony na PKP Krotoszyn i sprawnie muszą uwijać się między długimi zestawami dzielni manewrowcy.

Walenty Zasieczny

TOR na ślepym torze

W szarych oczach **Mieczysława Korejby**, spoglądających czujnie spoza okularów, można wiele wyczytać. Ten dzielny i niezwykle inteligentny mechanik przeszedł niełatwą drogę życia. Cudem uniknął śmierci z rąk „banderowców", toteż po ostatniej rzezi wojennej niczego tak bardzo nie pragnie, jak **POKOJU** i utrwalenia go przez pracę i walkę z wszelkim wstecznictwem. Dlatego uparcie domaga się wprowadzenia współzawodnictwa w warsztacie TOR, troszczy się o styl pracy tej placówki, dlatego sumiennie pracuje jako kontroler technicznej produkcji, wydobywa ze złomu i uruchamia motory elektryczne i ma już w zapasie zrealizowany pomysł racjonalizatorski, ograniczający zużycie materiału i zaoszczędzający czas obróbki.

Jedno mam życzenie — mówi Korejba. Chciałbym, aby życie w naszym warsztacie było bardziej socjalistyczne. Dlaczego tak mówi ten świadomy człowiek i robotnik z krwi i kości? Nie jest już tajemnicą, że krotoszyński TOR wszedł na ślepy tor, a jego Rada Zakładowa śpi snem niezasłużonych. Charakter pracy w TOR domaga się radykalnych zmian. Tym bardziej, że placówka ta ma wielu zdolnych i wartościowych pracowników. Taki np. tow. **Władysław Pawlaczyk** wprowadził usprawnienie w obróbce na tokarniach. Nie wiadomo dlaczego sprawa ta leżała odłogiem, jak długi rok. W skrzynce pomysłów znalazło się kilka innych wartościowych projektów. Ale cóż — utknęły gdzieś w biurkach dyrekcji i kier. technicznego. Źle dzieje się w krotoszyńskim TOR, bardzo źle!

Skończyć z „urzędolenien"

Ciężko rozbijać kamienie na szosie w upalny dzień letni. Jak ulżyć robotnikom w tej żmudnej pracy? Nad problemem tym myślał przodownik i mechanik tow. **Wojciech Młody** — kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego w Krotoszynie. W trójkę z **Antonim Kołodziejczakiem** — szoferem-mechanikiem i **Stefanem Buchnerem** — kowalem, podjęli próbę wykonania z pancerza wraku czołgowego — maszyny do rozłupywania kamieni średniej wielkości. Próba dała świetny wynik. Maszynę ulepszono

Wojciech Młody

przez wprowadzenie drobnych zmian w konstrukcji i zastosowano w produkcji. Pomysł opracowany technicznie przez ob. **Władysława Jasiaka**, skierowano do Woj. Zarz. Drogowego w Poznaniu w dniu 5 grudnia ub. roku. No i co? Ano nic — biurokracja „urzędoli", a tymczasem maszyna sprawnie działa i łupie kamienie aż miło. O podobne wołają inne miasta powiatowe, których przedstawiciele byli i widzieli tę, już pracującą w Krotoszynie.

Podobny los spotkał projekt racjonalizatorski tow. **Józefa Kroczyńskiego** — pracownika odc. sygnałowego PKP w Krotoszynie i montera w zabezpieczeniu ruchu pociągów. Wynalazek jego polega na zwiększeniu bezpieczeństwa ruchu, oszczędności w materiale i pracogodzinach i oddaje podobno

Józef Kroczyński

znaczne usługi zwłaszcza podczas opadów śnieżnych. Projekt Kroczyńskiego wysłano do oddziału w Lesznie w październiku ub. roku. Efekt ten sam — „ni słychu ni widu". Kiedyż wreszcie niektórzy panowie od biurek przebudzą się i zaczną naprawdę pracować?

Obiecujące lata

Ob. Kryspin Czerniewski — przewodniczący MRN w Krotoszynie dopiero od kilku miesięcy piastuje swoje stanowisko. Jest synem cieśli. Od 14 roku życia pracował fizycznie. Początkowo jako murarz, potem zatrudniony był w kolejnictwie. Po wyzwoleniu stanął jako jeden z pierwszych do budowy Polski Socjalistycznej.

Do niego to zwróciliśmy się, aby udzielił nam informacji o pracy MRN i Zarządu Miejskiego w Krotoszynie. Ob. Czerniewski chętnie opowiada nam o najbliższych zadaniach MRN.

Plan 6-letni przyniesie wiele zmian, które zmienią oblicze Krotoszyna. W najbliższym czasie uruchomione będą nowe wodociągi, które jednocześnie zaopatrzą w wodę miasto Zduny i okoliczne osiedla.

Jednym z poważnych problemów Krotoszyna to wadliwe skanalizowanie miasta. W centrum kanalizacja działa jeszcze znośnie, jednak na peryferiach miasta mieszkańcy żyją w bardzo przykrych warunkach. Nieczystości wylewa się wprost do ścieków na ulicach. Oczywiście ścieki te są, szczególnie w lecie, rozsadnikiem najróżnorodniejszych chorób. Przeprowadzenie całkowitej kanalizacji miasta jest główną troską MRN i Zarządu Miejskiego. Niestety brak funduszów pozwoli na zrealizowanie tych zamierzeń dopiero w roku 1952.

Inną dotkliwą kwestią jest brak łaźni miejskiej. Istnieją co prawda łazienki letnie, ale to nie rozwiązuje zagadnienia. Obecnie czyni się przygotowania do budowy łaźni zimowej, która stanie obok łazienek letnich.

Do poważniejszych inwestycji jakie zrealizowane będą w ramach planu 6-letniego, zaliczyć należy wybudowanie zupełnie nowej arterii z dworca kolejowego do miasta, która będzie zabudowana obustronnie blokami mieszkalnymi.

Spaceru jąc ulicami Krotoszyna uderzył nas fatalny stan nawierzchi ulic. „Kocie łby" to najczęściej spotykany rodzaj bruku. Gorzej jest jeszcze na peryferiach, gdzie błoto sięga dosłownie do kostek. Ob. Czerniewski wyjaśnia nam że przystąpiono do reperacji najbardziej zaniedbanych odcinków ulic. W tej chwili remontowana jest nawierzchnia na Słodowej.

Mówiąc o kiepskich brukach krotoszyńskich, trudno nie wspomnieć o szosie do Gorzupi. Niejeden gospodarz odwożący jesienią buraki do cukrowni klął „na czym świat stoi" patrząc na dziury i kałuże. Niejedną oś u wozu złamano na tej „szosie". Wielu bardziej bojaźliwych gospodarzy wolało korzystać z bocznych dróg polnych, niż z tej „autostrady". Stan ten ulegnie na szczęście zmianie, gdyż jeszcze w tym roku przeprowadzony zostanie kompletny remont tego odcinka szosy.

Z kolei prosimy ob. Czerniewskiego, aby udzielił nam informacji odnośnie składu socjalnego i działalności MRN.

W skład Rady — mówił nasz rozmówca — wchodzą obecnie w przeważającej części robotnicy i chłopi. Mimo iż wielu z nich po raz pierwszy zasiada w Radzie i z pracą radnych nie byli obeznani, w bardzo szybkim czasie zyskali sobie pełne zaufanie społeczeństwa. Jedynym mankamentem w naszej pracy jest brak zainteresowania ze strony pewnych instytucji, które nie przysyłają swoich przedstawicieli na posiedzenia Rady.

Żegnamy się z przewodniczącym MRN w przeświadczeniu, że plan 6-letni przyniesie wiele zmian w Krotoszynie, zmian, które uczynią mieszkańcom tego miasta życie przyjemniejszym i wygodnym.

Zygmunt Klima

MIK

Fraszki nauczycielskie

Prawdziwy fakt

(Kierownikiem najlepszej w powiecie szkoły wiejskiej jest nauczyciel Franciszek Zmyślony).

Ta szkoła najlepsze
przynosi dziś plony,
To fakt jest prawdziwy,
Wcale nie Zmyślony.

O mężczyźnie — kierowniku Przedszkola Przykładowego

To Przedszkole Przykładowe
Przykładem (każdy to przyzna)
Jak jest równouprawniony
Z kobietą — mężczyzna.

Dzielni krotoszyniacy

(Jedna z nauczycielek prowadzi kurs zabawkarski dla starszych).

Ach, dzielni są krotoszyniacy,
Oryginalni nawet,
Gdy młodzież się bierze do pracy,
A starsi do zabawek.

JULIAN MIKOŁAJCZAK

Oświata nie jest tu kopciuszkiem

Dlaczego na ulicach Krotoszyna spotyka się tyle młodych twarzy? — to pytanie zada e sobie każdy, kto zajrzy do tego sympatycznego i ruchliwego miasta w południowej połaci ziemi wielkopolskiej. Uśmiechnięte buzie pensjonarek i uczniaków, wysypujących się po południu z gmachów szkolnych, rozwiązują nam zagadkę. Nie uwierzycie, ile tu rozmaitych zakładów naukowych! Tzw. „11-latka", Liceum Pedagogiczne, Liceum Drogistowskie, Szkoła Przysposobienia Przemysłowego, Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa i Szkoła Pielęgniarska. Jeśli dodamy do tego jeszcze Szkołę Specjalną dla dzieci spóźnionych w rozwoju, Państw. Szkołę dla Dorosłych oraz dwa przedszkola, będzie to już pełen rejestr zakładów wychowawczych Krotoszyna. W całym powiecie w 70 szkołach uczy się 9952 dzieci pod opieką 260 sił nauczycielskich. Dzięki zasługom nauczycielstwa większość szkół wiejskich uchodzić może za wzorowe. Pochwalić tu trzeba w pierwszym rzędzie szkołę w Dąbrowie Krotoszyńskiej, której kierownikiem jest ob. Franciszek Zmyślony, młody, energiczny wychowawca i działacz społeczny. Z innych pracują bardzo dobrze szkoły w Orpiszewie, Trzemesznie, Borzęcicach oraz szkoła nr 2 w Krotoszynie.

Nauczycielstwo pracuje ofiarnie nie tylko przy katedrze szkolnej, ale i w dziedzinie społecznej (np. nauczyciel z Lutogniewa ob. Kaj jest przewodniczącym Pow. Rady Zw. Zawodowych). Dokształcanie ideologiczne wykazuje znaczne postępy, czego potwierdzeniem są wyniki ostatnio odbytych kolokwiów. Poziom nauczania — wysoki. Grono pedagogiczne rozumnie kształtuje intelekty przyszłych obywateli. A trafiają się wśród nich uczniowie obdarzeni nieprzeciętnym talentem. Np. w dziedzinie grafiki jak najlepsze nadzieje rokują: 21-letni portrecista Jan Kopydłowski i karykaturzysta Ma-

Jeden z rysunków uzdolnionego młodego karykaturzysty — Mariana Szycha, przedstawiający jednego z wykładowców Liceum krotoszyńskiego

rian Szych, którzy koniecznie powinni znaleźć się w Szkole Sztuk Plastycznych.

O dużym wyrobieniu społecznym młodzieży świadczą liczne wyjazdy zespołów młodzieżowych do świetlic wiejskich.

W czerwcu nie będzie ani jednego analfabety

Było ich zarejestrowanych w powiecie 580. Urządzone dla nich 44 kursy zakończyły się egzaminami w końcu marca br. Około 85-proc. niepiśmiennych zaczęło czytać i pisać. Pozostali analfabeci ukończą kurs w czerwcu. Gwarancją, że do lipca nie będzie w powiecie ani jednego analfabety jest samorzutne zobowiązanie młodzieży ZMP-owskiej liceów krotoszyńskich, na podstawie którego każdy ZMP-owiec obejmie opiekę nad jednym analfabetą aż do ukończenia jego nauki.

Kształcenie się dorosłych umożliwia uruchomiony niedawno Uniwersytet Powszechny, który niestety nie spełnia tych zadań, jakie na niego organizatorzy nałożyli. Na 120 zapisanych, uczęszcza na wykłady zaledwie około 25. Dużą winę ponoszą tu rady zakładowe poszczególnych zakładów pracy, nie umiejące w dostateczny sposób przekonać robotników o celowości i użyteczności tego rodzaju placówki.

Lepszymi natomiast wynikami pochwalić się może

„uniwersytet na fa'ach eteru"

czyli popularna Wszechnica Radiowa. W powiecie istnieje 27 kursów I stopnia i 12 kursów II stopnia o łącznej ilości 537 słuchaczy. Najlepiej pracuje koło przy Szkole Pracy Społecznej i ZSCh w Borzęcicach, gdzie słuchaczami są niemal wyłącznie synowie chłopów.

Niestety i w tej pracy napotyka się na trudności. Jest nią przede wszystkim niepunktualne nadsyłanie skryptów, co wybitnie utrudnia naukę słuchaczom pozbawionym głośników radiowych.

Życie świetlicowe

dość słabym do niedawna tlejące płomykiem, ostatnio nabrało większych rumieńców życia. Robota „ruszyła" z chwilą ustanowienia referatu kulturalno-oświatowego przy PRZZ. Przystępuje się do intensywnego szkolenia kierowników świetlic.

Jako przodujące wymienić musimy świetlice: ZZK, Tartaku Państwowego i Zakładów Odzieżowych w Krotoszynie, przy Cukrowni w Zdunach, przy ZSCh w Gościejewie, w Dobrzycy oraz przy spółdzielni produkcyjnej w Łukaszewie.

Życie świetlicowe zogniskuje się wkrótce w budującym się Domu Kultury przy ul. 1 Maja. Dzięki staraniom Pow. Rady Zw. Zaw. powstanie tu świetlica ogólna, czytelnia, biblioteka, pokój gier stołowych, sala posiedzeń, poradnia świetlicowa, biuro szkolenia metodycznego itd. Ukończenie Domu Kultury przewiduje się na dzień 1 maja.

W przeciwieństwie do wielu innych miast powiatowych Krotoszyn jest w dziedzinie kulturalno-artystycznej ośrodkiem bardzo żywotnym. Oprócz występów miejscowych chórów „Harmonia" i „Lutnia" ma często możność oglądania gościnnych zespołów. Do Krotoszyna przyjeżdżają regularnie: teatr z Poznania, Gniezna i Kalisza. Raz po raz zaglądają tu ekipy „Artosu", był już z prelekcją Fiedler i Morcinek.

Mieszkańcy Krotoszyna mają dobry gust. Potrafią ocenić i przyjąć serdecznie rzetelną robotę artystyczną, ale też z całą bezwzględnością potępią każde partactwo i szmirę.

O tym pamiętać winni wszyscy, którzy wybierają się do tego sympatycznego i kulturalnego miasta

SOBOTA Piotra | Słońce w.: 4.27 zach.. 19.14 | Księżyc w.: 15.36 zach.: 3.24

GNIEZNO

Pow. Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Gnieźnie przypomina o zebraniu, które odbędzie się 30 bm. o godz. 14 w sali K. S. Związkowca przy parku Kościuszki.

W objazdach swych odwiedzi Państwowy Teatr gnieźnieński ze sztuką „Głupi Jakub" 2 i 3 maja br. Kalisz; 4 maja br. — Jarocin; zaś 6 maja br. — Pakość ze sztuką „Tu mówi Tajmyr".

Państwowy Teatr w Gnieźnie wystawi w niedzielę, 30 bm. o godz. 20 i dnia 1 maja br. o godz. 16 i 20 świetną komedię „Tu mówi Tajmyr" K. Isajewa i A. Galicza. Komedia ta, pełna zabawnych perypetii grana była z olbrzymim powodzeniem na deskach czołowych scen polskich. Kasa teatru czynna codziennie od godz. 10 do 12 i od 15 do 17.

Zw. Zaw. Prac. Finans. R. P. — Koło przy Banku Rolnym w Gnieźnie urządza Wieczornicę 1-Majową połączoną z otwarciem świetlicy i biblioteki, która odbędzie się w niedzielę, 30 bm. w świetlicy Banku Rolnego o godz. 15.

Kalisz będzie uroczyście obchodził 1 Maja

We wszystkich zakładach pracy czynione są przygotowania do Święta 1 Maja. Coraz też liczniejsze napływają meldunki o wykonaniu czynów pierwszomajowych.

Komitet Obchodu 1 Maja ustalił już szczegółowy plan przebiegu uroczystości, które zapowiadają się imponująco. W przeddzień 1 Maja po zakładach pracy odbędą się okolicznościowe akademie, a w sali Rzemieślników wspólna akademia dla tych zakładów, które nie posiadają świetlicy. Cenrtalna akademia odbędzie się w Państwowym Teatrze o godz. 11. Należy jeszcze wspomnieć o wielkim pochodzie młodzieży do lat 12 która zwartym szeregiem przemaszeruje ulicami miasta. W godzinach popołudniowych koncertować będą orkiestry i to przed gmachem teatru i Ratusza. W godzinach wieczornych w ramach uroczystości otwarcia sezonu wioślarskiego na przystani nad miastem zapłoną „ognie szuczne". — Przez cały dzień trwać będą na 3 boiskach rozgrywki piłki nożnej o „Puchar Polski".

W dniu 1 maja o godz. 9 nastąpi zbiórka w zakładach pracy, a w godzinę później na placu 1 Maja odbędzie się wiec manifestacyjny, skąd wyruszy pochód ulicami miasta. Czoło pochodu stanowić będą sportowcy, potem młodzież, dalej Zakłady Włókiennicze i inne, organizacje, wojsko i tabor samochodowy. W godzinach popołudniowych odbędą się zawody sportowe na Stadionie, a wieczorem — zabawy ludowe. (za)

ZIELONA GÓRA

Uroczysta akademia dla młodzieży T. P. D., rodziców i członków Związku Bojowników dla uczczenia Święta Pracy odbędzie się w gmachu szkoły T. P. D. przy ul. Ważów, dnia 29 bm. o godz. 16. (Kier)

Program uroczystości w Pile

Dnia 29 kwietnia br. w godzinach popołudniowych odbędą się akademie z okazji Święta Pracy w poszczególnych zakładach i instytucjach, podczas których rozdane zostaną nagrody dla przodowników pracy.

Dnia 30 kwietnia br. o godz. 18 w Szkole T. P. D. przy ul. Bydgoskiej i w sali ZZK 2 przy ul. Kilińskiego odbędą się akademie ogólne, po czym pochód i złożenie wieńców przed Pomnikiem Zwycięstwa.

Dnia 1 maja br. o godz. 9.30 zbiórka organizacyj na placu Staszica, gdzie nastąpi wysłuchanie transmitowanego przez Polskie Radio przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. 11 przed Szkołą T. P. D. odbędzie się wiec manifestacyjny.

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych na boisku sportowym WKS odbywać się będą od godz. 14 do 18 rozmaitego rodzaju imprezy sportowe a od godz. 19 — zabawy ludowe w pięciu punktach miasta. (on)

OSTRÓW

Celem uczczenia Święta Pracy odbywają się w zakładach pracy masówki z referatami. W dniu dzisiejszym w godzinach od 12 do 14 odbędą się poranki we wszystkich szkołach miasta i powiatu.

Uroczysta akademia dla ogółu społeczeństwa zapowiedziana jest na niedzielę, 30 bm. o godz. 19 w sali Teatru Miejskiego. W dniu 1 maja br. zorganizowany zostanie wielki pochód ulicami miasta, a po południu imprezy sportowe i zabawy ludowe. (bdc)

Zielona Góra w dniu Święta Pracy

Zielona Góra przygotowuje się do tegorocznego Święta Pracy. Ze wszystkich miejscowych zakładów pracy nadchodzą meldunki o przedterminowym wykonaniu podjętych zobowiązań i ich przekroczeniu.

Centralnym punktem uroczystości będzie akademia w Teatrze Miejskim i manifestacyjny pochód.

Nie zapomniana również o tym, aby zapewnić wszystkim uczestnikom pochodu możliwości doraźnego pożywienia się. W dniu 1 maja P.S.S. prowadzić będzie trzy obficie zaopatrzone kioski ruchome. Browar Państwowy uruchomi dwa kioski z napojami chłodzącymi, mleczarnia jeden „kiosk" z mlekiem i kanapkami i otworzy jednocześnie w tym dniu pierwszy „bar mleczny" w Zielonej Górze (przy ul. Żeromskiego).

Dla wygody manifestującego społeczeństwa w godz. od 8—12 czynnych będzie szereg stałych punktów sprzedaży. W godzinach popołudniowych odbędą się zabawy ludowe w „Domu Kultury Robotniczej i Świetlicy Wielkopolskich Zakł. Drzewnych. (sb)

Gniezno szybko zlikwiduje analfabetyzm

W bież. miesiącu zakończyły się w Gnieźnie dwa kursy dla analfabetów. Jeden, w którym uczestniczyło 11 osób, został zorganizowany dzięki staraniom ZMP, w drugim zaś ,znajdującym się pod opieką Ligi Kobiet, uczestniczyło 5 osób.

Rozpiętość wieku u kursistów była ,wielka, bo od 20 do 55 lat, wszyscy jednak uczyli się z równym, iście młodzieńczym zapałem, toteż w ślad za pierwszym zakończył się w ub. sobotę kurs urządzony przez Ligę Kobiet, w terminie o cały miesiąc wcześniej, szym niż zaplanowano. Końcowe egzaminy, w których 3 osoby uzyskały wynik bardzo dobry, a połowa dobry, były najlepszym dowodem pilności kursistów.

Opieka, jaką roztoczyły powyższe organizacje nad analfabetami, nie kończy się tylko na kursie, bo w dalszym ciągu urządza się dla nich naukę w ramach zespołów dobrego czytania. Czterech absolwentów kursów wstąpi z nowym rokiem szkolnym do Państw. Szkoły dla Dorosłych. (yk)

W niedzielę sklepy będą otwarte

Celem umożliwienia mieszkańcom Zielonej Góry dokonania niezbędnych zakupów w przeddzień Święta Pracy, punkty sprzedaży detalicznej artykułów spożywczych czynne będą w dniu 30 bm. w godzinach od 9 do 17 bez przerwy obiadowej.

Również wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego i żywienia zbiorowego czynne będą normalnie, jak w inne dni świąteczne.

W dniu 1 maja wymienione lokale dostępne będą dla ludności od 7 do 8, a następnie po ukończeniu manifestacji od godziny 15. (sb)

Ogłoszenie

Na podstawie art. 11 ust. 1 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. R. P. nr 8 poz. 42) oraz § 1 punktu 5 i 6 ust. 2 zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dn. 16 lutego 1950 r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą

„Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione"
z siedzibą w Poznaniu

(Monitor Polski nr A — 32 poz. 368) podaje się do wiadomości odbiorców gazu, korzystających z usług Gazowni Miejskiej w Poznaniu, że z dniem 25 kwietnia 1950 r. zostały utworzone

„Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione"
z siedzibą w Poznaniu.

Wszelkie wpłaty za gaz należy uiszczać do rąk inkasentów Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, zaopatrzonych w specjalną legitymację, lub na konto tychże Zakładów w kasie przy ul. Grobla 15 w Poznaniu.

Poznań, w kwietniu 1950 r.

Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego
Przeds. Państw. Wyodrębn.
Poznań, Grobla 15
Dyrekcja K768
(—) inż. Z. Wirbser (—) M. Spychalski

Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego

zawiadamia, że w okresie przed i w czasie Międzynarodowych Targów Poznańskich Zakłady Gastronomiczne Centralnego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego będą zaopatrywane w mięso i przetwory mięsne w Punkcie Rozdzielczym nr 2 przy ul. Grochowe Łąki 9, tel. 529-51, prywatne Zakłady Gastronomiczne w Punkcie Rozdzielczym nr 4 przy ul. Wielkiej 20, telefon 44-13. Punkty czynne od godz. 7 do 20. K783

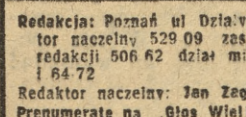

Niedziela 30 kwietnia 1950 r.
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

6.50 Początek audycji; 7.00 Audycja dla wsi; 7.15 Muzyka; 8.00 Dziennik; 8.55 Audycja SKRK; 9.00 Koncert organowy; 10.15 Program lokalny dnia i komunikaty; 10.20 „Wieś tańczy i śpiewa"; 11.00 Transmisja uroczystego startu Międzynarod. Wyścigu Kolarskiego Warszawa — Praga; 11.30 „Chóry wielkopolskie" — śpiewa Chór Chłopięcy „Miniaturka" pod dyr. Jerzego Kurczewskiego; 11.50 Skrzynka ogólna Rozgł. Pozn. — listy radiosłuchaczy omówi A. Sikorski; 11.59 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.15 Koncert; 13.15 Audycja regionalna; 14.00 Wiersze Jana Kochanowskiego; 14.20 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 15.00 Melodie Karwińskiego; 15.15 Pieśni wiejskie i pracy — audycja dla dzieci; 16.00 Dziennik; 16.20 Śpiewa Warszawski Chór Akademicki; 16.40 Transmisja z mety Międzynarod. Wyścigu Kolarskiego; 17.00 Koncert rozrywkowy. Wyk.: zespół instrumentalny pod dyr. M. Paszkieta. J. Bieńkowski (tenor), W. Radny (akordion) L. Cwojdziński (klarnet), H. Szperka (akomp.); 19.00 Gra Zespół taneczny Haralda; 19.30 Z życia Czechosłowacji; 20.00 Dziennik; 20.40 Montaż 1-majowy; 21.00 „Pieśni pierwszych socjalistów polskich". Wyk.: Ludowa Kapela pod dyr. Adama Jastrzębskiego, chór mieszany, A. Kionowski (tenor) R. Guzok (baryton); 21.35 Reportaż z I etapu Międzynarodow. Wyścigu Kolarskiego Warszawa — Praga; 21.50 Muzyka; 22.05 Lokalne wiadomości sportowe; 22.15 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.35 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 „Na dobranoc"; 24.00 Koniec audycji.

Wolne posady

Zatrudnimy wykwalifikowaną kierowniczkę kuchni dla 250 dzieci od 15 maja br. Warunki do omówienia. Podania życiorysem zaświadczeniem poprzedniej pracy kierować: Centralny Ośrodek Wych.-Szkol. TPD Bartoszyce woj. Olsztyn. K703

Zatrudnimy wykwalifikowanego hydraulika do prowadzenia kotłowni o 8 piecach oraz kontrolowania instalacyj kanalizacyjnych gazowych dużym obiekcie. Warunki wyjątkowe — do omówienia. Podania: Centralny Ośrodek Wychowawczo-Szkolen. TPD Bartoszyce woj. Olsztyn K704

Gosposia na wieś zaraz potrzebna. Leśnictwo Iwno poczta Kostrzyn pow. Środa. K720

Szofer-monter na ropniaki prawem I lub II kategorii potrzebny Zgłoszenia: Mylna 32. K756

Uczeń może się zgłosić. „Biżuteria". ul. Kantaka 11. 1215g

Pomocnik młodszy do ogrodnictwa. Poznań, Chocimska 53, 270

Pomoc domowa, dochodząca, potrzebna zaraz lub od pierwszego. Wyspiańskiego 15. m. 5. 1186g

Ogrodnik pomocnik na dobrych warunkach potrzebny zaraz lub od 15. 5. Jan Michałowski Nowa Sól, ul. Wojska Polskiego 71. K780

Kwalifikowane siły: księgowego maszynistkę korektorkę biurowe oraz do posyłek przyjmie zaraz instytucja katolicka. Zgłoszenia z życiorysem Głos Wielkopolski dla 1193g.

Kalkulator potrzebny od 1 maja 1950 r. Zgłoszenia z odpisem świadectw kierować do Państw. Gospod. Rolnego Racot pow. Kościan. K818

Obuwnicy potrzebni zaraz — Spółdzielnia Inwalidów Poznań ul. Wszystkich Świętych nr 4a. 1209g

Nauka

Tańców nowoczesnych — wyuczam sześciu lekcjach. Antoszewska Poplińskich 5a (Wilda). p2992

Szkoła Przysposobienia Handlowego plac Wolności 2 — przyjmuje zapisy na 3 miesięczne kursy księgowości wraz z przebitkową i jednolitym planem kont, stenografii i maszynopisma K726

Handlowy Kurs Wieczorowy rozpoczynamy 2 maja. Kursy Handlowo - Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Wawrzyniaka 33. K555

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego Łódź — skrzynka 163 K150

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna Jan Szczurek Marcinkowskiego 2a 632g

Osobiste

Oczka podnosi terminowo artystycznie ceruje okrętkuje, merežkuje, stopy wstawia — Galanteria Dąbrowskiego 1. K200

Sprzedaże

Idealna część nowoodremontowanej komfortowej kamienicy składami głównej ulicy Poznania, spiesznie sprzeda Hinz **Piekary 19.** K738

Z dniem 24 kwietnia rb.
przenieśliśmy
biura nasze do lokali
przy ul. **Garbary 40** nr tel. **11-75**
K717 **Powiernik**
Biuro Rachunkowo - Powiernicze
A. Kończak i St. Marciniak
Dypl. i zaprzys. rzeczoznawcy księgowości.

CYRK Nr 2
Poznań, ul. Ratajczaka róg Niezłomnych
od dn. 29 kwietnia codziennie o godz. 19.30
w niedziele i święta 3 przedstawienia
o godz. 11.45, 15.30 i 19.30. K705

Wygrana 100.000 zł
padła na nr 50101 w II/59 loterii
w Kolekturze Nr. 20
Zw. Zaw. Prac. Finansowych (Skarbowych).
Losy do 60 loterii przejęła kolektura P.B.P. „Orbis" w Poznaniu, pl. Wolności 3 i rezerwuje je dla dotychczasowych graczy tylko do dnia 5 maja. 1221g

Księgowy - bilansista
znajomość księgowości przebitkowej — ramowego planu kont
potrzebny zaraz
do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" we Wschowie. K770

Zdrojowisko - Inowrocław
kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęgl.
Wodolecznictwo - Inhalatorium
leczy:
Schorzenia gośćcowe, reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece, sercowo - naczyniowe, dróg oddechowych, nerwowe. 464
Bezpłatne prospekty wysyła:
Zarząd Zdrojowiska.

Dyrekcja Budowy Fabryk Papieru
biuro w Szczecinie, ul. Stolczyńska 100 — Telefon 57-24
ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę:
1) cztery konie robocze półciężkie
2) dwa parokonne wozy (najchętniej ogumione)
3) cztery stoły kreśl. z aparatami Culmana lub itp.
4) jedna betoniarka z motorem elektrycznym
5) trzydzieści sztuk taczek roboczych żelaznych
Oferty przetargowe na całość zapotrzebowania prosimy nadsyłać na nasz adres w terminie do 11 maja 1950 r. o godz. 11.00
W tym terminie nastąpi otwarcie ofert
Dyrekcja Budowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K785

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, **Garbary 20**
Telefon 39-05
Telefon prywatny 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACE. K174

Kupimy natychmiast
rowery trzykołowe
do przewozu towarów również niekompletne. Oferty Głos Wlkp. dla K790.

Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii
zaangażują zaraz wzgl. później:
kierownika rachuby materiałowej,
samodzielnego referenta
środków finansowych ze znajomością korespondencji,
referenta
kosztów własnych z dokładną znajomością arkusza rozliczeniowego,
kwalifikowanych kontystów.
Zgłoszenia pisemne z życiorysem i świadectwami kierować do Działu Personalnego, Poznań, Grochowe Łąki 4.
1171g

Większy zakład przemysłowy w województwie poznańskim poszukuje:
technika, kreślarza, liceistę chemika, księgowego, likwidatora, sekretarkę i kierownika świetlicy.
Oferty z życiorysem skierować do Głosu Wielkopolskiego dla K654.

Murarze i robotnicy
do robót akordowych
na pow. Szamotuły i Międzychód
pilnie poszukiwani
Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe
Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione
Szamotuły — Rynek nr 21. Tel. 362. K689

100.000 zł
padło na nr 45298 w II kl. 59 Loterii
Leon Lampe - Kolektura Nr. 34 K694
Poznań ul. M. Rokossowskiego 86. Tel. 75-96.

OGŁOSZENIA DROBNE

KIEROWNIKÓW gospodarstw,
RYBAKÓW jeziorowych
poszukuje Zespół Rybacki Miedwie, poczta Kluczewo Pyrzyckie. Warunki wg Umowy Zbiorowej. — Mieszkanie zapewnione. K696

Srebrne wyroby przedmioty artystyczne użytkowe sprzedaż, kupno Komis „Lamus" Sieroca 5/6 p3076

Maszyny do pisania liczenia remonty, konserwacja przeróbka Warsztaty Maszyn Biurowych Chrzanowski ul Wolności 2 p3037

Wille 2-mieszkaniową wolnym 3-pokojowym mieszkaniem 5-morgowym ogrodem idealną polowę. 1 200 000, sprzeda Metelski, Marcina 23. K736

Kamienice, wille, parcele poleca, poszukuje dla poważnych reflektantów Metelski Marcina 23 K719

Motocykl B. M. W 200 Kopczyńskiego 28. m. 2. 1153g

Szafa orzechowa kombinowana korzystnie. Magazyn Mebli Rybaki 6. K572

Motocykliści! Baterie motocyklowe samochodowe naprawia ładuje „Warta" ul Wielkopolska 10 tel 518 84 K465

Do lemoniad ekstrakty barwione cytrynowe pomarańczowe, malinowe od 2200 do 1800 kg poleca „Alfa" Kraków Mikołajska 8 K502

Parcele własne w Antoninku otoczone zieleńcami również na spłaty sprzedaje L. Czubkowa Poznań Libelta 10 tel 21-74 K175

Parcele!!! Morgowe przy Poznaniu. Cena za morgę 150 000. Sprzedaje „Union" Rzeczypospolitej 4. 805g

Parcele!!! 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejszej dzielnicy miasta. Cena 300 000. Sprzedaje „Union" Rzeczypospolitej 4. 806g

Kamienice — Wille — Parcele — Ziemie ogrodnicze — Szybko sprzedasz — Tanio kupisz tylko przez firmę „Union" Poznań Rzeczypospolitej 4. 807g

Opel-Olympia karoseria DKW. Sonderklasse limuzyna po generalnym remoncie nowo ogumiona sprzedam. Wierzbicice 37 garaże godz 16—18. K739

Maglel ręczny bardzo dobrym stanie, — Poznań Góralska 7 (Solnecz). K814

Dom nowoczesny, pełnokomfortowy Łazarz sprzedam Oferty Głos Wlkp. dla 1210g.

Streptomycynę sprzedam. Racławicka 55. m. 3 (Pogodno). 1206g

Jadalnię 600 000 — dywan 100 000, sprzedam Oferty Gł Wielkopolski dla 1202.

Pianino Sommerfeld-Ecke krótki fortepian sprzeda Skład pianin Ogrodowa 1. K804

Komplet uli angielskich z dodatkami. Chyby nr 1, poczta Poznań 20 (nad Jeziorem Kierskim). K815

Pianina, fortepiany, krzyżowe pierwszorzędne gruntowne remonty polirowania Wytwórnia Betting, Leszno. K767

Motocykl 100
w b. dobrym stanie
kupię zaraz.
Oferty do Głosu Wlkp. dla 1197g.

Maszynę praworamienną do szycia galanterii skórzanej kupię. Of. Głos Wlkp. dla 1148g

Zegarki, budziki mechanizmy bez kopert, biżuterię porcelanę artystyczną srebrne wyroby kupuje, sprzedaje „Okazja" Dąbrowskiego 3. p2734

Fortepiany kupuje — Magazyn Fortepianów Poznań Św Marcina 39 podwórzu — Telefon 23-91. K24

Maszyny biurowe W. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18. K600

Domek ogrodem Poznaniu lub najbliższej okolicy. Oferty Gł Wielkopolski dla 802g.

Kamienicę — Willę. — Domek — Parcelę kupię. Zgłoszenia: „Union" Poznań Rzeczypospolitej 4 804g

Parcele obojętnej dzielnicy kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22 telefon 13-26. 832g

Iglelit, trolit, litonon zakupi Krakowska Wytwórnia „Misto" Zgłoszenia: M. Stoller, Kraków Dietla 77 m. 17 K651

Celofan, zużyte płyty rentgenowskie kupuję. — Fabryka Mylna 18. 1192g

Kupna

Poszukuję kupna natychmiast: domu, parceli Warszawa Kraków, Katowice miejscowościach uzdrowiskowych lub innych! Huk Kraków, Pijarska nr 19 K642

Zamiana

Zamienię 4-pokojowe z przynależnościami Sopocie na 3-pokojowe Poznaniu. Zgłoszenia: Paderewskiego 2 m. 2. K748

Dzierżawy

Wydzierżawię urządzenie na wytwórnię skrzyń względnie stolarnię. Oferty Głos Wielkopolski dla 1188g.

Zguby

Zgubiono odpis karty rejestracyjnej wystawiona przez Urząd Skarbowy Kościan na nazwisko Wiktoria Jasińska pl Rozstrzelanych 19 1218g

Zgubiono wymeldowanie ze Szczecina na nazwisko Bogumiła Pietrzak — zamieszkała Kłodawie 330g

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego „Gaz", nr rejestr. H 51-202 wystawiony przez Urząd Wojewódzki Wydział Motoryzacji w Poznaniu Powszechna Spółdzielnia Spożywców z odo Udz. Poznań 819g

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kazimierz Müller 1196g

Zgubiono legitymację szkolną nr 93 Państwowego Liceum Rachunkowości Rolnej w Zieleńcu Łucja Hys Zieleniec, pow. Gorzów. K792

Różne

Plisowanie, haftu merežkę, okrętkę dziurki guziki oczka podnosi „Haftoplis", Półwiejska 9 p2673

Strojenia, naprawy fortepianów wykonuje Drygas Poznań Chudoby (Skarbowa) 15 telefon 99 79 p2901

Dnia 27 kwietnia 1950 zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matuchna, śp.

z Ziembińskich

Stefania Kseń

przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 30 bm., o godz. 16 po południu z kaplicy cmentarza na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi i rodzina
Poznań, Garbary 18 m. 9 — Kościan. 1243g

Redakcja: Poznań ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 529 09 zast. red. nacz. 502-31 sekr. redakcji 506 62 dział. miejski 502-32 nocny 502-34 i 64 72
Redaktor naczelny: **Jan Zegierski.**
Prenumerata na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P. P. R. RUCH Nr konta — V-6714
Biuro ogłoszeń Poznań ul. Wyspiańskiego 10 I piętro tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań nr V 6777/110
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo Oświatowa „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62 70

Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K—1—11199

HUMOR TARGOWY

MIK

O TARGACH rzecz mało poważna

Pomówmy o Targach szczerze i otwarcie.

— Otwarcie? Właśnie dzisiaj nastąpiło otwarcie.

— Jak sądzisz? Zaczniemy chyba zwiedzać Targi od hali Ciężkiego Przemysłu.

— Tak. Ja bardzo lubię te różne obrabiarki, tokarki, frezarki, strugarki...

— Proszę cię, tylko bez takich wycieczek...

— Owszem. Wycieczki już się zjeżdżają. Oglądają, podziwiają, jedzą lody. A propos lody. Uważam, że tego artykułu nie powinno się sprzedawać na MTP. To jest jedyna rzecz, która mrozi atmosferę Targów.

— Nie narzekaj na Targi. Wiem dobrze, że np. po pawilonie Centrali Tekstylnej będziesz sobie spacerować z przyjemnością.

— Z jaką tam przyjemnością! Z żoną. Zresztą czuję, jak to będzie wyglądać. Kupi wszystko co jej się będzie podobać, a jeżeli ja wspomnę ewtl. o nowym krawacie dla mnie, odpowie, że musimy oszczędzać i że krawat mogę sobie kupić na następnych Targach, bo tego artykułu nie zabraknie.

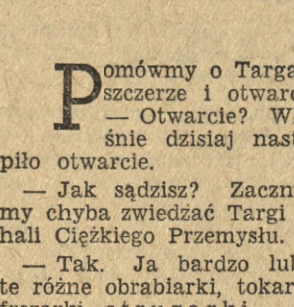

— To twoja żona jest defetystką!

— Ależ skąd, księgową.

— Mniejsza z tym. Powiedz mi raczej, jakbyś wytłumaczył cudzoziemcowi skrót MTP?

— Po prostu. Międzynarodowe Targi Poznańskie.

— Tak też można. Ale ja bym takiemu zagranicznikowi powiedział z dumą „My Tak Pracujemy".

— Słusznie. A teraz odpowiedz ty mi na kilka drobnych pytań już z innej „branży". Do jakiego pawilonu zaliczyłbyś niejeden dowcip „Szpilek" i „Muchy"?

— Do pawilonu Przemysłu Ciężkiego.

— Dobrze. A takie paniusie po 50-tce, umalowane i ufryzowane na 20-latki?

— E, to łatwe. Przemysł konserwowy.

— Świetnie. A, ten rysownik, który na Targach wykonuje na poczekaniu sylwetki gości?

— Dyrekcja Przemysłu Miejscowego.

— Jedźmy dalej. Kobiety zwiedzające Targi wraz z niemowlętami?

— Wiem. Bary mleczne.

— A np. taki eksponat: żona bijąca swego męża?

— Rękodzielnictwo.

— A eksponaty mężczyzn, mających skłonność do zawierania przelotnych znajomości?

— Przemysł dziewiarski.

— Wspaniale. Widzę, że w tej dziedzinie orientujesz się doskonale. Chciałbym się jeszcze dowiedzieć od ciebie o pewnych wystawcach, którzy nie figurują w oficjalnym spisie firm wystawiających.

— Nie wiem o co ci chodzi?

— No, np. co wystawiać będzie Ubezpieczalnia Społeczna?

— Ubezpieczalnia Społeczna wystawi na widok publiczny jako curiosum pewnego pacjenta, który dostał się do lekarza kasowego zaledwie po 2 godzinach czekania.

— A co wystawi Polskie Radio?

— Polskie Radio wystawi kilkadziesiąt starych tekstów piosenek i szlagierów tanecznych wraz z pisemnym zobowiązaniem, że nie będzie ich używać częściej, niż 2 razy w ciągu roku.

— A co ujrzymy na stoisku jednej z poznańskich gospód PSS?

— Na stoisku tym zobaczymy pokaz szybkiego podawania potraw w naszych restauracjach. W ciągu 10 minut od chwili zamówienia obiadu nie tylko zdąży otrzymać danie, zjeść i zapłacić, ale nawet poczuje się już głodny i będzie mógł natychmiast zamówić kolację.

— A co wystawi Dyrekcja Państwowego Teatru Polskiego w Poznaniu?

— Wystawi z widowni te nieszczęśliwe trzy rzędy A, B, C, które tyle zamieszania wprowadzają i tyle nerwów kosztują wszystkich przyjezdnych, m. in. i gości targowych.

— A co wystawi Dyrekcja MPKE?

— Kilkanaście projektów nowych, ulgowych biletów miesięcznych. Jeden z tych biletów np. upoważniałby — w razie przepełnienia tramwaju — do przejazdu taksówką prywatną do i od pracy, na koszt właściciela biletu.

— Ciekawy pomysł. A co pokaże Film Polski?

— Kilka zupełnie nowych filmów: „Zakazane łany", „Czarci Skarb", „Ostatni żleb na pustkowiu" i inne.

— A teraz jeszcze jedno ostatnie ale już poważne pytanie. Co wystawi na Targach polski robotnik?

— To zupełnie jasne. Polski robotnik wystawi sobie najlepsze świadectwo pracy i wysiłku przy odbudowie gospodarczej kraju.

— Bardzo słuszna odpowiedź. Byłem dziś przy otwarciu Targów. Są naprawdę imponujące. Oglądając je, czułem się jak poznański wieżowiec przy Wałach Zygmunta Starego.

— ???

— Taki byłem **zbudowany...**

Okruchy MTP

Publiczność targowa przyjmuje jedną Centralę ciepło, drugą Centralę gorąco, trzecią również gorąco, czwartą jeszcze goręcej. Jak nazwiemy takie zjawisko?
— Centralne ogrzewanie.

*

Do stoiska Przemysłu Farmaceutycznego podchodzi pewna starsza pani i pyta:

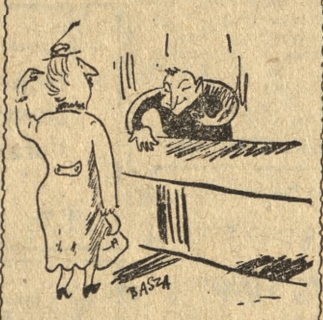

— Czy ma pan coś przeciwko siwym włosom?

— Wprost przeciwnie, droga pani. Mam dla nich jak najwięcej szacunku.

*

— W dzień otwarcia chodziłem po wszystkich stoiskach MTP i nie mogłem wyjść..

— Zbłądził pan?

— Nie, nie mogłem wyjść z podziwu.

*

Pewien gość jedząc obiad w Gospodzie Targowej kładzie do ust kartfole nożem. Jakiś elegancki pan z sąsiedniego stolika, zgorszony tym widokiem, mówi szeptem:

— Niech pan weźmie widelec.

— Nie mogę — odpowiada tamten.

— Dlaczego?

— Bo kelner uważa.

Klin klinem

Humoreska targowa

Na kilka dni przed otwarciem XXIII MTP jeden ze stałych mieszkańców Śródki p. Szczepan F. zainterpelowany został przez swoją połowicę:

— Stary! Zgadnij jaka rocznica bydzie 29 kwietnia?

Ob. Szczepan, który był właśnie zajęty przeglądaniem starych prospektów targowych mruknął w odpowiedzi:

— Pela! Nie rób sobie ze mnie rozrywki umysłowej ino godej!!

Pani F. zrobiła tajemniczą minę, jakiej nie powstydziłby się nawet sfinks specjalizujący się w tych sprawach, po czym zakomunikowała:

— W tym roku ciocia Idziowa z Pleszewa przyjedzie do nas po raz 23 na Targi!!!

Oczywistą jest rzeczą, że tego rodzaju wiadomość nie mogła zachwycić p. Szczepana. Ponieważ jednak atmosfera zgody rodzinnej była dla niego równie droga, jak potrawy w Barze Rybnym, więc pośpieszył z odpowiedzią:

— O jak to dobrze, że nasza kochana ciotychna przyjedzie. Będziemy jej mogli pokazać splendor naszygo ogniska domowego. Zaraz się „kropnę" do Związku i zamówię bilyta do Tyjatru Aktora i Lalki, niech ciocia ma jakąś „rozgrzywkę kulturalną".

To pozorne zadowolenie p. Szczepana było rzecz jasna tylko zręcznym maskowaniem wściekłości, która miotała nim na samą myśl, że zamiast oglądać wspaniałe pawilony, będzie musiał asystować „zasuszonemu eksponatowi", jak wyrażał się o ciotce z Pleszewa

Postanowił więc w myśl przysłowia „klin klinem" przeciwdziałać niebezpieczeństwu, jakie mu groziło i zaprosił telegraficznie szwagierkę Matyldę z Wołomina.

Szatański jego plan był prosty i polegał na zręcznym wykorzystaniu pewnych właściwości drzewa genealogicznego rodziny F. Pokrewieństwo bowiem między ciocią Idziową a szwagierką polegało na tym, że wuj Idzi był wpierw mężem cioci Idziowej, po czym rozwiódł się z ciocią, a ożenił ze szwagierką Matyldą Nawiasem dodam, że wuj Idzi jest to były mąż siostry mamusi Peli (tj. małżonki p. Szczepana) tylko że zanim ożenił się z ciocią, to rozwiódł się z siostrą mamust. Tak więc prostym sposobem powiększyły się rodzinne stosunki państwa F.

Ciotka i szwagierka przyjechały na Targi punktualnie, t. zn. o dwa dni za wcześnie.

Spotkanie tych dwóch niewiast nie było przyjemne, gdyż ciocia pleszewianka syknęła delikatnie.

— Co? — Ta guła tu przyjechała?

Szwagierka niemniej dyskretnie zawołała:

— Niesłychane! Ta framuga tyż się tu plońta?

Wywiązała się krótka dyskusja, w czasie której ciocia poczyniła kilka cierpkich uwag na temat „koślawych girów" szwagierki, która w odpowiedzi stwierdziła:

— Kapelusz byś sobie lepij literaturo jedna kupiła, bo cie w nim jeszcze na Pewuce widziałam.

Z radością wspominał potem p. Szczepan harmider" jaki się wytworzył. Sytuacje zaognił jeszcze fakt, że p. Pela kłóciła się w międzyczasie z sąsiadką „o górę", a Zbiniu, synek państwa F. zabawiał się z pieskiem wołając:

— Azor! Kss! Kss! Weź te grubą!

Cała historia zakończyła się tym, że ciotka wyzwała szwagierkę od „zgnitków i kanalizacji", a szwagierka odwdzięczyła się cioci nazywając ją „limbą, hulajnogą" i „domem na pustkowiu". Około godz. 20 Zbiniu zapytał ojca:

— Tata! Czy te radiowęzły odjadą przed otwarciem Targów?

P. Szczepan spokojnie odpowiedział: Odjadą, dziecko, odjadą!!

I odjechały.

Jerzy Ofierski

WITOLD DEGLER

Hymn MTP

Taka już bywa poznańska wiosna:
zielenią kipi, robotą wre!
I bez przesady dzisiejszy Poznań —
to sama wiosna i MTP!

Miasto, wezbrane falami gości,
promienny uśmiech przybyszom śle
wśród pawilonów polskiej radości
i polskiej dumy na MTP!

Co już zrobiono w planie trzyletnim
i w sześcioletnim co zrobi się
w twórczym wyścigu, trudzie szlachetnym —
to widać jasno na MTP!

Mówiły USA, że w Polsce bieda,
że z gospodarką będzie tu źle,
jeżeli Wall-Street pożyczek nie da...
Nasza odpowiedź — to MTP!

Gdy jedni grożą bombą, granatem,
wojny im ponoć bardzo się chce —
my głosim pokój przed całym światem
pokazem pracy na MTP!

— Co! I datę pan doliczył do rachunku?
— No, tak! Czas to pieniądz.

List poznaniaka

Mój Drogi Przyjacielu!

Nie masz pojęcia, co tu w Poznaniu działo się przed otwarciem Targów! Ja sam — stary poznaniak — o licho przypłaciłbym życiem.

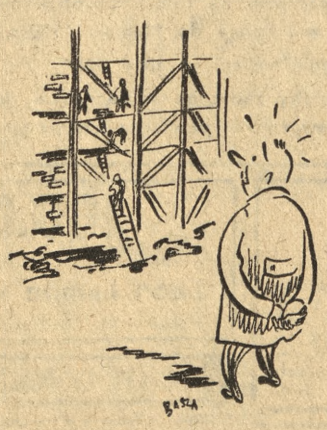

Jednego dnia np. na ulicy Fredry oglądam w sklepie PSS popelinowe koszule, a następnego dnia na tej samej ulicy przy tym samym sklepie nadziewam się na rusztowanie.

— Odsuń się pan, bo zaraz deski pójdą! — zakomenderowano mną i musiałem odejść, by parę kroków dalej znów wlecieć na inne rusztowanie i — oberwać świeżą zaprawą murarską.

A co się działo na Targach — kołowacizny można by dostać! Ludzi — zdawałoby się — ogarnął szał pracy i porządkowania.

Moja żona jest w siódmym niebie. Na okres Targów naspraszała prawie całą prowincję, a mnie — przedłożyła ultimatum, które rad nie rad musiałem przyjąć. Zawiera ono takie punkty:

a) Nie będziesz w kawiarni (o ile tam w ogóle miejsce znajdziesz) przebywać ponad 10 minut, aby nie zabierać miejsca gościom z całej Polski.

b) Nie będziesz chodził do kina, ani teatru, bo jako poznaniakowi nie wolno ci biletów kupować. Sama się wybiorę na lepsze sztuki teatralne i filmy ze Szpalskimi, Cichowlaźlami z Pogorzeli, Mikołajczakami ze Śremu, z Piesińskimi z Pępowa, z Manią z Czempinia, z Genią Porowską z Kaczkowa i z tymi — jak im tam... Kaczmarkami i Socińskimi z Ryczywołu.

c) Nie będziesz chodził na bridża do Julków, bo oni sami mieć będą urwanie głowy z gośćmi. Zresztą miejsca nawet u nich nie będzie; wiesz przecież, że ich familia liczna i nie mało znajomych i przyjaciół.

d) Z biura do domu będziesz przychodził punktualnie, gdyż goście i ja nie będziemy na ciebie zbyt długo czekać. Wiedz przy tym, że do restauracji nie tak łatwo się dociśniesz.

I co byś ty zrobił na takie ultimatum? Do kawiarni mogę w ogóle nie chodzić. Z kina i teatru też mogę zrezygnować. Nawet z obiadów. Ale na jeden punkt nie mogę się zgodzić — na zrezygnowanie z bridża. Pokłóciłem się z tego powodu z żoną. Uparła się i powiedziała mi, że jestem nietaktowny, gruboskórny, kanciarz, karciarz, że nie mam honoru, wstydu, delikatności, ambicji, uprzejmości, życzliwości i wiele innych rzeczy. W

czasie tej ulewy słów zmiękłem jak glina i zgodziłem się na wszystko.

Piszę ten list do Ciebie z prośbą, abyś mnie w tym nieszczęściu poratował. Jeśli ci nie będę bardzo przeszkadzał, zaproś mnie na kilka bridżowych popołudni. Kiedy mógłbym do Ciebie przyjechać, daj znać. Nie pisz jednak otwarcie, bo żona mogłaby zrobić mi tu awanturę, ale napisz np., że wyhodowałeś w ogrodzie bardzo ciekawy okaz kwiatów i chcesz mi pokazać, albo wymyśl coś więcej przekonywającego. W ten sposób pozwolisz mi wymknąć się z Poznania i — odetchnąć.

Serdeczny uścisk dłoni

Twój Apolinary Chochoł

Poznań, 28 kwietnia 1950.